Nr. 70 (z dod. por.). Dnia 11 marca. Sroda. Dnia 27 lutego (11 marca) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Adres wiernopoddańczy alzacko-lotaryńskiego wydziału krajowego do cesarza Wilhelma, proszący o zniesienie albo ulżenie przymusu paszportowego, i zapewniający, że ludność miejscowa, „stojąc na gruncie prawa i stosunków faktycznych”, okaże się głuchą na wszelkie podszepty z zagranicy, wywołał w pierwszej chwili gorące uznanie w decydujących sferach berlińskich, którego wyrazem był komunikat *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*. Nazwał on krok wydziału strassburskiego „czynem odwagi”. *Koelnische Zeitung* pośpieszyła z artykułem, który upatrywał w adresie wypadek pierwszorzędnej doniosłości, początek nowej ery w rozwoju stosunków wewnętrznych Alzacji i Lotaryngji, zwłaszcza, że zbiegał on się w dacie z deklaracją posła alzackiego Höffela, złożoną w tym samym przedmiocie w parlamencie rzeszy i kapiącą patrjotyzmem wielkogermańskim.

Nie potrzeba było dwudziestu czterech godzin, aby otrzeźwić ten optymizm. Taż sama *Koelnische Zeitung* przy pomocy bismarkowskiej, monachijskiej *Allgemeine Zeitung* znalazła już nazajutrz dziesięć powodów do zauważenia, że adres strassburski jest chłodny, sztywny i tylko interesem materjalnym ludności podyktowany, że wspomnienie o „zgodzie z konieczności” na istniejący stan rzeczy więcej obraża niż cieszy, że ani śladu tam nie masz owego wzniosłego patrjotyzmu, który gotów byłby do wszelkiego poświęcenia w obronie cesarza i państwa. Być może, że głosy te powstrzymały rozczulenie pierwszej chwili w Berlinie i z tem otrzeźwieniem sądu zapewne wiąże się sygnalizowane nam w dzisiejszej depeszy berlińskiej niezmiernie ścisłe i surowe przestrzeganie przepisów paszportowych na granicy alzacko-lotaryńskiej, które z dniem 3-im b. m., o godzinie 8-ej zrana weszły napowrót w życie.

Książę Hieronim Napoleon dogorywa w Rzymie pod opieką żony i córki, tudzież pokrewnego sobie dworu włoskiego. Księżna Klotylda nie umiała nigdy przebaczyć małżonkowi jego czerwonego demokratyzmu i niezgody z kościołem, rzadko więc kiedy widywali się, dopiero zgon zbliża małżonków. Pytają się powszechnie, czy książę Wiktor, poróżniony programem i przedwczesną pretendenturą z ojcem, pośpieszy do łoża ostatniej boleści? Tymczasem przygotowywa się zbiegostwo z pod klerykalnego sztandaru młodego księcia; stronnicy jego łączą się z liberalnymi żeromistami i przyjmują, podobnie jak niedawno rojaliści z grupy Piou, fakt istniejącej formy rządu.

Na lądzie australskim dokonywa się obecnie proces polityczny wielkiego dziejowego znaczenia, przypominający żywo utworzenie się północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych w drugiej połowie XVIII-go wieku. Kolonje i inne posiadłości tamtejsze Albjonu, zarówno na stałym lądzie, jak na Nowej Zelandji utworzyły federację. Obecnie zebrał się w Sidney pierwszy parlament związkowy, celem uchwalenia organicznych podstaw „związku państw australskich”. Wnioski przedstawione zgromadzeniu przez prezesa ministrów Nowej Walji południowej są wierną kopją konstytucji północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych.

Oto ich główna osnowa:

Wszelkie prawa i przywileje oddzielnych państw, przystępujących do związku, pozostają nienaruszone, oprócz tych, których na korzyść władzy związkowej zrzec się muszą. Handel i komunikacja pomiędzy członkami związku pozostają na wieczne czasy wolne i otwarte; prawo nakładania i poboru ceł przysługuje tylko związkowi i parlamentowi związkowemu; obrona na lądzie i morzu jest rzeczą wspólnej armji.

Parlament związkowy składa się z senatu i izby reprezentantów; pierwszy powstaje z równej liczby przedstawicieli każdej prowincji, z której $^1/_3$ co roku ustępuje; izbę reprezentantów wybierają okręgi wedle siły ludności. Ta izba posiada wyłączne prawo do wnoszenia bilów, dotyczących gospodarstwa finansowego i podatków. Najwyższy trybunał sądowy związku rozstrzyga w ostatniej instancji. Władza wykonawcza składa się z gubernatora jeneralnego i z obieralnych jego doradców, którzy zasiadają w parlamencie związkowym i rządzą tak długo, dopóki posiadają zaufanie większości.

Po uchwaleniu tej konstytucji Anglja będzie musiała zadowolić się cieniem fikcyjnej władzy nad—Stanami Zjednoczonemi Australji. To coś więcej, niż strata Helgolandu.

Br. Z.

Bulwary warszawskie.

(Nowa faza projektu Devarsa.)

III.

Zatrzymaliśmy się na pytaniu: na czem francuzi zasadzają swoje obliczenia przy budowie bulwarów?...

Na pytanie to odpowiemy wkrótce cyframi, które objaśnią istotny stan rzeczy.

Że myśl przewodnia zasadza się na spodziewanych zyskach, jest jasne i dla każdego aż nadto zrozumiałe. Jednakże nikt z naszych kapitalistów nie zdecyduje się na włożenie w to przedsiębiorstwo:

2,500,000 na budowę bulwarów,
1,400,000 na zabudowanie i urządzenie nowej dzielnicy,
razem 3,900,000 czyli okrągło 4,000,000 rs.

nie będąc zupełnie pewnym, że corocznie przypadną mu spodziewane, z góry oznaczone zyski, dające 10% od włożonego kapitału.

Francuzi o wiele skromniejszy, stawiają sobie horoskop. Kontentują się dochodem 5 od sta, a pewni

WYBÓR PISM HEINEGO.

Są jeszcze ludzie, którzy pytają, żali należało, żali „godziło się” przyswoić piśmiennictwu naszemu pisma Heinego? Odpowiedź na to dziwaczne pytanie zaprowadziłaby nas zbyt daleko, raz jeszcze w szranki niezliczonych turniejów literackich, sporów i zatargów. Podobnie atoli, jak żadne anatema w proch nie starło spuścizny genjalnego pisarza, jak połajanki przeciwników, którzy do pięt mu nie dorośli, nie osłabiły wpływu i znaczenia dzieł jego, również żadna gołosłowna pochwała nie dodała pozłoty temu, czego srebrzyć i złocić nie trzeba, bowiem własnym blaskiem dostatecznie jaśnieje.

Piśmiennictwo nasze, zalane przekładami beletrystyki nowoczesnej francuzkiej, lichemi tłumaczeniami lichych powieści „z angielskiego”, mało, bardzo mało posiada jeszcze arcydzieł wszechświatowej literatury, w przekładach stojących na wysokości zadania. Drugi tom „Wyboru pism Heinego” wśród przekładów owych zajmie wybitne stanowisko, a to już wystarczające najzupełniej usprawiedliwienie jego racji bytu.

Wierszem i prozą pisma Heinego dostępne są jedynie dla doskonale znających język niemiecki—cóż dopiero mówić o szalonych trudnościach, które co krok nastręczają tłumaczom. Nie znam zgoła autora, którego język i styl takby trudnemi były do odtworzenia w obcej mowie. Trzeba istotnego poświęcenia się, aby mogąc samoistnie tworzyć, zabrać się do tłumaczenia tak specyficznie niemieckiego pod względem języka, tak kapryśnego, tak subtelnego i w treści i w formie autora, takiego wirtuoza stylu; ile czasu i mozołu i wysiłków umysłowych wymaga ta praca wyczerpująca, ten tylko ma wyobrażenie, kto się pracy tej dotknął.

Podjęli się tego zadania pp. Cezary Jelenta (N. Hirszband) i Marjan Gawalewicz. Pierwszy z nich dał przekład trzech fragmentów wrażeń z podróży, oraz dwóch do nich „dopisków”, tworzących całość znaną pod tytułem „Włochy”; drugi przetłumaczył najwcześniejsze dzieło prozaiczne Heinego, niemniej głośne, niż „Włochy” wrażenia z wycieczki po malowniczym zakątku Niemiec, „Podróż po Harzu”. Są to zatem nieomal całe *Reisebilder*, wraz z poezjami gęsto „Podróż po Harzu” przeplatającemi (przekład Marji Konopnickiej).

Tom rzeczony poprzedza przedmowa, skreślona przez Cezarego Jelentę, uwalniająca mię od wszelkich komentarzów do zawartych w nim pism Heinego. Przypiski nadto w odnośnikach, tu i owdzie rozrzucone po książce, dają krótkie objaśnienia do osób i wypadków mniej znanych, o które autor potrąca. Czytelnik przeto dzisiejszy otrzymuje w rękę dzieło tak dlań zrozumiałe, jak dla współczesnych debiutom pisarskim wielkiego poety.

Spółka nakładowa, wydająca „Wybór pism Heinego”, nie trzyma się chronologicznego porządku w pism tych układzie. „Podróż po Harzu” ukazała się w druku najpierw w czasopiśmie berlińskiem *Gesellschafter* na początku 1826-go r., a w ślad za tem, uzupełniona przez poetę, w książkowem wydaniu. Żaden niemiecki wydawca nie śmiał firmy swej nakładowej na książce położyć; zdecydował się na to Juljusz Campe, który następnie do końca życia nakładcą i przyjacielem Heinego pozostał. Wraz z „Podróżą po Harzu” wyszły jednocześnie pod jedną okładką książki: cykl poezyj „Powrót” i pierwsza część „Obrazów morza Północnego”. Był to pierwszy tom „Obrazów z podróży” (*Reisebilder*). Drugi tom, w parę lat potem wydany, zawierał drugą część „Obrazów morza Północnego”, „Księgę Le Grand” i „Listy berlińskie”. W czerwcu 1828-go r. puścił się poeta w podróż do Włoch przez Monachjum. Był w Trydencie, Weronie, Brescji, Medjolanie, rzucił okiem na pole bitwy pod Marengo, z Liwurny zaś udał się do kąpieli w Lucca, gdzie najdłuższy czas przebył. W październiku stanął we Florencji. Wiadomość o śmierci ojca przerwała podróż włoską. Heine wrócił do kraju. Tom trzeci „Obrazów z podróży”, zawierający owe słynne wrażenia z wycieczki do Włoch, owe osławione „Kąpiele w Lucca” i gwałtowną polemikę z hr. Platenem, który poważył się Heinego zadrasnąć, wyszedł z druku na początku 1830-go r. Niezawodnie do cyklu „Obrazów z podróży” bardziej należą „Włochy”, niż np. „Księga Le Grand”; dlatego to widocznie zajęły miejsce obok „Podróży po Harzu”—wolelibyśmy jednak, aby szerszej publiczności naszej dano wpierw w rękę przekład „Księgi Le Grand”, która i spory fragment autobjografji poety zawiera i może najpiękniejszą jest ze wszystkiego, co Heine prozą napisał. Jaskrawe *capriccio*, jakiem jest głośny ustęp „Włoch”, zatytułowany „Kąpiele w Lucca”, oraz polemika z Platenem, której nawet najgorętszy wielbiciel Heinego bronić nie będzie—obawiamy się, aby tych, którzy całokształtu twórczości Heinego nie znają, nie zraziły zaraz na wstępie do zapoznania się z pismami tego najzawzięciej prześladowanego i najgoręcej bronionego pisarza.

Natomiast w tomie, o którym mowa, mamy „Podróż po Harzu”, mamy „Idyllę w górach”, mamy wspaniałe „Dopiski” do „Włoch”, a setkę kart takich oddać śmiało można za niejedną setkę—tomów.

Dla przekładu mamy tylko słowa bezwzględnego niemal uznania. Obaj tłumacze jednoczą w sobie niezbędne warunki dla podjęcia i pomyślnego wywiązania się z trudnego nad wszelki wyraz zadania.

są, że taki rezultat przy budowie bulwarów warszawskich osiągnąć będzie można.

Działalność swoją kompanja francuzka dzieli jeszcze na 2 części: pierwsza część — budowa, druga — eksploatacja. W podobny sposób rzecz się działa przy budowie tutejszej kolei konnej przez towarzystwo belgijskie. Zarząd budowy w ciągu 4 lub pięciu lat przypuśćmy kończy, stosownie do zakreślonego programu, swoją pracę, a po obliczeniu rzeczywistych kosztów odstępuje z zyskiem całe przedsiębiorstwo czysto techniczno-budowlane drugiemu towarzystwu, którego zadaniem będzie budowa nowych domów, sprzedaż placów, ułatwienie komunikacji z środkową częścią miasta, słowem wyeksploatowanie całego interesu. Wobec zapewnionych 5% ze strony miasta, ryzyko koncentruje się do pomyślnego kierownictwa robót, które bądźcobądź trudnego podejmuje się zadania wobec trudnych warunków miejscowych.

Nie od rzeczy będzie, gdy w tym punkcie, mówiąc o nowym projekcie Devarsa, położymy nacisk na użycie sił miejscowych do wykonania tych bardzo poważnych robót. Największą wyrządzonoby nam krzywdę, gdyby posady, które technicy nasi z całą sumiennością i znajomością przedmiotu zająć są w możności, powierzono obcym. To samo rzec można o licznej służbie pomocniczej, zacząwszy od dziennego robotnika, a skończywszy na urzędnikach administracyjnych wszelkiego rodzaju.

Pojmujemy, że kompanja francuzka zechce zachować dla siebie zupełną swobodę działania, i niechętnie podda się krępującym warunkom; jednakże trudny stan ekonomiczny kraju i brak nieraz bardzo dotkliwy zajęcia dla osób wykwalifikowanych, dochodzący do tego, że technicy zmuszeni są szukać kawałka chleba w zawodach nie odpowiadających wykształceniu i zdobytemu doświadczeniu, nakazuje pamiętać o swoich przy każdej nadarzającej się okoliczności. Tak samo pragnęlibyśmy, żeby przy budowie bulwarów nie traktowano przemysłu krajowego po macoszemu, dając pierwszeństwo wyrobom i materjałom zagranicznym.

Lecz wracamy do głównego naszego przedmiotu.

Na urządzenie nowej dzielnicy obliczono przez komisję techniczną kwotę 1,400,000 rs. w tej myśli, że do bruku będzie zastosowany kamień okrągły, tak samo, jak to obecnie się dzieje w dzielnicach 2 i 3-rzędnych.

Przeciwko temu w projekcie swoim występuje Devars, przytaczając następujące poważne argumenty:

Chcąc stworzyć dzielnicę elegancką i zaopatrzyć ją we wszystkie możliwe udogodnienia wewnątrz i zewnątrz domów, należy przedewszystkiem pamiętać o wygodnych, szerokich chodnikach i o możliwie najlepszym systemie brukowania.

Projektodawca, wyrabiając sam bruk drewniany i opierając się na otrzymanych znakomitych rezultatach w Paryżu, wskazuje zarazem, że pierwsza próba z nowym brukiem w Warszawie udała się bardzo dobrze, nie może więc być mowy o niekorzystnych wpływach tutejszego klimatu i nie wytrzymują krytyki głosy i obawy tych, którzy oświadczyli się przeciwko brukom drewnianym. Skoro w dalszym ciągu rachunek wykazuje, że bruk drewniany może być tańszy nietylko co do pierwszego nakładu i urządzenia, lecz co do utrzymania w ciągu tego samego okresu, co i bruk kostkowy, więc przemawia gorąco za brukiem drewnianym, pozostawiając jednak decyzję: „czy bruk drewniany, czy kostki granitowe?" do uznania zarządu miejskiego. Z całą stanowczością oświadcza się on przeciw brukom z drobnego kamienia, które nie odpowiadałyby założeniu, t. j. stworzeniu najbardziej eleganckiej dzielnicy.

Różnica w kosztach, obliczonych pierwiastkowo na 1,400,000 rs. wyniesie od 40—60,000, tak, że pozycja ta w *maximum* dosięgnie 2,000,000 rs.

A) Rozchód.

Podług szczegółowych obrachunków kompanji francuzkiej, koszt robót, czyli wydatki na budowę bulwarów, splantowanie całej dzielnicy i procenty od kapitału wyniosą razem z wybrukowaniem, zaprowadzeniem wody, gazu i urządzeniem ściekowych kanałów	6,200,000 rs.

B) Dochód.

Jako dochód za sprzedaż gruntów 400,000 łokci zarządowi miejskiemu na ulice place, skwery . .	1,200,000 rs.
zwrot za wybrukowanie ulic i tp. w procentach albo też w gotówce .	2,000,000 rs.
2/3 gruntów, wydobytych z łożyska rzeki pomiędzy mostem Aleksandryjskim i Jerozol. alejami, po 6 rs. 50 kop. za łokieć kwadratowy.	2,600,000 rs.
1/3 gruntów pomiędzy Jeroz. alejami, a młynem na Solcu po 4 rs. 50 kop..	900,000 rs.
Razem . . .	6,700,000 rs.

Różnica pomiędzy rozchodem a dochodem wynosi zatem 1/2 miljona rs., który to zysk na tak dużą antrepryzę uważać należy za bardzo umiarkowany.

Pozostaje nam teraz rozpatrzyć jeszcze żądaną przez komitet techniczny zmianę profilu; przypomnieć o związku zachodzącym pomiędzy projektem bulwarów a potrzebą uregulowania lewego brzegu Wisły, do czego miasto przyczynić się ma funduszem do 200,000 rs. dochodzącym, a zakończymy sprawozdanie niniejsze ogólnemi uwagami naszego technicznego referenta.

K. W.

Obaj znają doskonale język niemiecki, a władają jak mało kto mową polską literacką, obaj posiadają smak, talent pisarski, zdolność odczuwania najsubtelniejszych odcieni stylu i myśli autora, wreszcie wytrwałą sumienność. To też nie spostrzegliśmy nigdzie wygodnego prześlizgania się po trudnościach, nigdzie banalnej parafrazy. Tam, gdzie dosłowny przekład zatarłby myśl lub zamierzone wrażenie, znajdujemy użyte odpowiednie czysto polskie zwroty mowy, a pióro tłumaczów, bardzo słusznie, nic nie „łagodziło", nie „poprawiało", nie „wualowało".

Przekład tak płynny, tak naturalny, tak nie zdradza wysiłku pracy, że czyta się jak utwór oryginalny i, co najważniejsza, sprawia *wrażenie* dzieła Heinego. Co można było w granicach charakteru mowy naszej osiągnąć—osiągnięto. Pod względem zwycięzkiego przełamania trudności, wypływających z samej natury dzieła i autora, przekład pp. Jelenty i Gawalewicza porównać jedynie mogę z przekładem niemieckim „Pana Tadeusza" Lippinera.

Kto pozbawiony jest możności czytania dzieł Heinego w oryginale, niech *lepszego* przekładu ich polskiego nie szuka.

Dodawać nie potrzebuję, że „Idylla górska" w przekładzie M. Konopnickiej istotnie „zdobi" książkę. Często w przekładach indywidualność pisarska znakomitej poetki bierze górę nad właściwościami oryginału. Tym razem nawet i tego zarzutu tłumaczce nie uczynimy.

Słowem, jeśli dalsze tomy „Wyboru pism Heinego" taką, jak ów tom drugi, wartość będą miały, piśmiennictwo nasze poszczycić się będzie mogło, że posiada dzieł niektórych Heinego nietylko doskonały przekład, ale przekład taki, jakiego nie posiadają np. ani francuzi, ani włosi.

Cz. J.

Carmen Sylva w Westerlandzie.

Spędziwszy dwa lata temu parę miesięcy letnich na wyspie Sylt nad brzegiem morza Północnego, królowa rumuńska pozostawiła po sobie długotrwałe wspomnienia nietylko między ludnością miejscową, fryzyjczykami z pochodzenia, ale także i między garstką t. zw. „*Stammgaeste*", t. j. gości, dorocznym pobytem na wyspie pokrzepiających swe siły.

Oryginalny tryb życia, jaki prowadziła królowa, bawiąc w Westerlandzie, małej wiosce na wschodniem wybrzeżu Syltu, przeszedł w tradycyjną opowieść, którą słyszy się z ust tych, którzy, znalazłszy, łatwy zresztą, przystęp do poetki-władczyni, obcowali z nią dosyć.

O kilkadziesiąt kroków od piaszczystych diun, barykadujących brzegi wyspy, ogrodzony parkanem z cegieł i kamieni, wznosi się cichy, smutny, ustronny cmentarz. Napis nad bramą jego brzmi:

„Heimathstaette fuer Heimathlose".

Spienione fale, obijając się o podnóża diun, zostawiają na lśniących w słońcu żółtych piaskach garście połamanych muszli, drobne bezsilne wobec prądu wody żyjątka, poplątane zwoje morskich roślin, niekiedy, a nawet bardzo często, stare belki, zardzewiałe rury dymników, beczki ze smołą lub cząstki zwęglonych masztów, świadczące, iż gdzieś na pełnem morzu rozegrał się straszny dramat: pożar okrętu...

Niekiedy, rzadziej, morze rzuca na piaski stokroć silniejsze i bardziej pełne grozy ślady walki żywiołów: fale, szamocąc się wiecznie, jak rozhukane tytany, z garścią połamanych muszli, ze splotami morskich porostów, ciskają na brzeg sine, sztywne, martwe ciała ludzkie.

Żeglarze miejscowi podnoszą je, ksiądz odprawia za nie modlitwę, gromadka wieśniaków fryzyjskich odprowadza je na cichy, smutny, ustronny cmentarz rozbitków.

Szereg prostych czarnych krzyżów świadczy o kilkudziesięciu martwych ciałach, które w przeciągu ostatnich lat 15-tu wydobyto na brzegach Westerlandu. Równe, niewielkie, odarniowane mogiły zamknęły w sobie tragedję męczarni ludzkich, która przeraża potęgą swej grozy.

Carmen Sylva, wrażliwa na ból i cierpienia, lubiła myśleć o niedoli tych, których szczupła przestrzeń cmentarnej ziemi utuliła w swem łonie. Codzień rano, wstając o godz. 4-ej zaledwie świtać zaczęło, królowa-poetka podążała na cmentarz za diunami. Słońce wschodziło wysoko, a ona jeszcze klęczała na mogiłach lub, siedząc gdzie zdaleka na zroszonej darni, notowała wrażenia swoje, myśli, rzucała szkice obrazków, które w ciągu dnia uzupełniała następnie.

Do otoczenia swego mawiała, iż nigdy i nigdzie polot myśli nie przychodził jej z taką łatwością, jak na owym cichym, smutnym zakątku cmentarnym.

Witając dzień pracą i żałobnem rozpamiętywaniem, królowa około 7-ej wracała do skromnej willi, którą wynajęła dla siebie na czas pobytu w Westerlandzie. Do 9-ej spała, następnie odbywała kąpiel i jadła śniadanie. O 11-ej, w chwili, gdy brzeg Westerlandu roił się różnobarwnym tłumem, królowa w towarzystwie nielicznej swej świty podążała do t. zw. „fortecy", t. j. do olbrzymiego zagłębienia, wykopanego w piasku i obwiedzionego okrągłym wałem, chroniącym od silnych morskich wiatrów.

Podobne „fortece" buduje sobie za pomocą szpadla i motyki każdy gość westerlandzki od pierwszego dnia pobytu na wyspie.

Gromadka dzieci, pracujących od rana nad poprawianiem uszkodzonego wału lub oczyszczaniem drewnianych stopni, które prowadziły w dół ku zagłębieniu fortecy królowej, witały ją gdy przybywała głośnem „hurrah!..." Ona całowała każde z nich. Spostrzegłszy Fritza, który wyjątkowo przyszedł bez małej swej siostrzyczki Lili, pytała, co się z nią stało? Małemu Edmundowi kazała stawać tuż przy sobie, aby módz gładzić go po włosach i patrzeć od czasu do czasu w duże jego błękitne oczy. Po półgodzinnej gawędzie z dziećmi, w czasie której każde z obecnych musiało wyspowiadać się z przepędzonego dnia wczorajszego, królowa dawała znak ręką, aby szczebiotliwa gromadka ucichła.

Fritz, Marta, Lili, Edmund grupowali się dokoła niej, patrząc na usta jej, wyczekując niecierpliwie pierwszego jej słowa.

Carmen Sylva otwierała zeszyt z opowiadaniami swemi i bajkami dla dzieci. Na pamięć lub spoglądając od czasu do czasu na zapisane kartki kajetu, zaczynała mówić.

Kilkadziesiąt ust wtórowało jej wykrzyknikiem, gdy ona, opowiadając o strasznej walce młodego pastuszka z potężnym niedźwiedziem, podwoiła głos na znak przerażenia. Kilkadziesiąt oczów płakało, gdy ona łzawym powtarzała tonem, jak stary ojciec żegnał syna swego, wyprawiając go w świat, gdzie miał szukać nauki, sławy, majątku...

Codzień godzinę lub dwie trwało opowiadanie. Dzieci zawieszały się u rąk królowej, gdy miała odchodzić; trzymały ją za fałdy sukni, nie chcąc puścić od siebie...

Ona całowała każde z nich i obiecywała opowiadanie nazajutrz: wówczas pozwalały jej odejść. Była już daleko, gdy jeszcze wołały za nią:

— Przyjdź jutro, nie zapomnij!...

Gdy zostawały same, jedno drugiemu powtarzało słyszane przed chwilą bajki...

Od godz. 5—6-ej po południu w namiocie królowej nad brzegiem morza bywało codzień wyznaczane posłuchanie dla starszych.

Dyrektor miejscowego zakładu kąpielowego, dr. Polatschek, literat, były współredaktor jednej z gazet hamburskich, otrzymywał codzień zrana notatkę od marszałka dworu Carmen Sylvy z wyszczególnieniem, kogo ma zaprosić do namiotu na popołudniową siestę.

Często chętni poznania królowej-poetki, przypatrzenia się jej i posłuchania zblizka kuracjusze westerlandzcy, sami za pośrednictwem dyrektora starali się o możność dopuszczenia ich do grona wybranych. Nie było wypadku, aby ktoś doznał odmowy. Królowa przyjmowała wszystkich chętnie i witała serdecznie.

Treść popołudniowych odczytów Carmen Sylvy stanowiły zwykle własne jej utwory, nowele, wiersze, poematy. Niekiedy jednak odtwarzała także i arcydzieła innych autorów z tą plastyką w spojrzeniu i miarkowaną, a jednak wyrazistą gestykulacją, z tą modulacją głosu, która nadaje lektorstwu jej cechę prawdziwego artyzmu.

Szary, bardzo powolnie nad morzem zapadający zmierzch dni letnich, Carmen Sylva poświęcała na wycieczki wzdłuż wyspy w towarzystwie paru osób ze swej świty, lub też—nawet tylko—w towarzystwie dra Polatschka.

Cel tych przechadzek stanowiło zwykle zwiedzanie małych, skromnych, murowanych domków, własności żeglarzy fryzyjskich.

Nie było rodziny na wyspie, którejby królowa nie znała; nie było dziecka, którego wieku, imienia lub ulubionego zajęcia nie wiedziałaby.

Ona—jedna z pierwszych—zwróciła uwagę na cenne starożytności chat fryzyjskich, dziś już nieliczne, gdyż wykupione zostały przez napływających rok rocznie gości. Ona podniosła i rozsławiła doniosłość Westerlandu, jako miejscowości kąpielowej.

Jej imieniem ochrzczono okręt i kilka yachtów spacerowych, kursujących wzdłuż wybrzeży Syltu. Na jej żądanie i z jej ofiary wzniesiono pośrodku cmentarza rozbitków nagrobek tym, których już może zapomniano.

Nowoprzybywający kuracjusze westerlandzcy na każdym kroku spotykają wspomnienia o królowej-poetce i ślady jej bytności na wyspie...

Gdy odjeżdżała, tłumy dorosłych, ludność Syltu i dzieci żegnały ją błaganiem, aby jeszcze kiedy do nich wróciła!...

C. W.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ Ministerjum oświecenia wyznaczyło w r. b. rs. 4,000 na drukowanie podręczników i książek szkolnych dla szkół ludowych w Królestwie Polskiem.

═ Ministerjum oświaty w tych dniach zawiadomiło stały komitet zjazdów w sprawie wykształcenia fachowego, iż pozwolone zostało urządzenie nowego zjazdu w Moskwie w r. 1893-im.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż w nowej taryfie celnej podniesione zostało znacznie cło od krochmalu zagranicznego w celach protekcyjnych.

═ Dzienniki petersburskie podają niektóre szczegóły o projekcie reform w ustawie rzemieślniczej. Według projektu, umowy pomiędzy majstrami a rodzicami lub opiekunami uczniów, mogą być zawierane na lat pięć (najdalej do lat 17 wieku ucznia). W razie złego zachowania się ucznia, majster winien zawiadamiać specjalnie ustanowionych opiekunów rzemieślniczych. Również uczeń ma prawo zwracać się do tegoż opiekuna ze skargami w tych wypadkach, kiedy majster obciąża go nieodpowiednią robotą, odmawia pożywienia i t. d. Do obowiązków opiekunów rzemieślniczych, ustanowionych przez władzę, należeć ma wizytowanie warsztatów i sprawdzanie, o ile otoczenie uczniów odpowiada warunkom sanitarnym, czy terminatorzy nie są przeciążani pracą, czy majstrowie nie używają ich do nieodpowiednich posług i t. d. Oprócz tego majstrowie są odpowiedzialni za nieposyłanie uczniów do szkoły. Wydawane uczniom świadectwa z ukończenia kursu szkoły rzemieślniczej będą z kilku stopni.

═ *Birż. wied.* donoszą, iż jeden z członków Banku handlowego petersbursko-azowskiego poruszył myśl zastosowania fotografji w pracach buchalteryjnych.

═ Dochód kolei terespolskiej za styczeń r. b., w porównaniu z rachunkami za tenże miesiąc r. z., jest mniejszy o 20,000 rs. na dwustu wiorstach. W tym samym stosunku zmniejszyły się również dochody kolei nadwiślańskiej. Przyczyną obniżenia dochodów jest zniesienie taryfy bezpośredniej komunikacji kolei tutejszych z kolejami południowo-zachodniemi, co wpłynęło na zmniejszenie wywozu towarów w głąb państwa, albowiem podług taryfy obecnie obowiązującej stawka jest niemal podwójnie wyższą, niż była poprzednio z zastosowaniem stawki wagonowej podług taryfy komunikacji bezpośredniej. Jedynie kolej petersburska ma nadwyżkę w dochodach za styczeń r. b. w porównaniu z r. z., ponieważ większe transporty towarów wysyłane są z Warszawy koleją petersburską do Moskwy, Odessy i innych miast, co taniej wynosi, pomimo dalszej odległości, niż wysyłka koleją terespolską, albowiem kolei petersburskiej pozostawiono dawniejszą taryfę komunikacji bezpośredniej. Zarządy kolei południowo-zachodnich i za niemi leżących, czynią obecnie starania w Petersburgu o przywrócenie taryfy bezpośredniej komunikacji z kolejami Królestwa Polskiego. Największą różnicę w rachunkach uzyska w r. b. kolej fabryczno-łódzka z powodu zmniejszenia wywozu wyrobów fabryk łódzkich i innych.

═ Z powodu zbliżającej się wiosny polecono komisjom sanitarnym dopełnianie częstszych i skrupulatniejszych rewizyj domów. Komisje te w ciągu jednego tygodnia zrewidowały 359 posesyj i w 22 znalazły takie wykroczenia, iż właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej; nadto sędziowie pokoju skazali 10-iu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 266 rs.

═ Rewizja mieszkań już się rozpoczęła. Delegaci wypełniają osobiście szematy w lokalach, zajmowanych przez mniej inteligentnych lokatorów, przeważnie wszakże pozostawiają szematy do wypełnienia samym lokatorom. Na szematach poczyniono następujące zmiany: trzy zapytania tyczące się wymiaru pokojów (wysokość, długość i szerokość), jako trudne do uskutecznienia wykreślono, w pytaniach zaś o liczbie lokatorów, w podziale ile jest dzieci (podług płci) do lat 10 zmieniono do lat 15-tu. Zmiany te na szematach czynią delegowani osobiście przez dopiski.

═ Otwarcie ulicy Wróblej w przedłużeniu od Szczyglej do Foksalu ma już niebawem nastąpić, tj. kiedy możliwem będzie przystąpienie do robót brukarskich. Część tej ulicy już została przedłużoną przez posesję sukc. Bothe, od Foksalu wszakże oddziela ją jeszcze pasmo ziemi wśród murów, na zabrukowanie którego przeznaczono rs. 700.

═ Z powodu częstych powodzi i prawie corocznego zalewu rzeźni na Solcu i wodociągu na Dobrej, mają być ustanowione stałe pompy parowe do odprowadzania wody, dostającej się przez podziemne wpusty, których koszt ustawienia będzie daleko mniejszy, niż coroczne sprowadzanie lokomobil i pomp.

═ Komitet kwest, z powodu podać się mającej do druku listy dam, prosi za naszem pośrednictwem osoby interesowane, o jaknajrychlejsze nadsyłanie pod nr. 25 przy ul. Świętokrzyskiej lub Włodzimierskiej nr. 19-ty wszelkich dopełnień, tak dotyczących dam, jak i instytucji biorących udział w tegorocznej kweście kościelnej.

═ Egzamin na pomocników aptekarskich złożyli następujący farmaceuci: Władysław Bartnikowski, Karol Plage, Stefan Kugler, Adam Radliński, Henryk Rogowski, Michał Sidor, Mieczysław de Sinet, Karol Tarło i Władysław Malanowicz z odznaczeniem. Bez uzyskania *cum eximia laude*: Czesław Pancer, Wł. Kąkolewski, Józef Busse, Jan Baranowski, Gustaw Horoch, Fr. Duchek, Marek Moskalewski, Adam Gorecki, Stan. Zientarski, Bron. Szmakfefer, Alfons Wierzbięta, Bron. Rościszewski, Kaz. Jasiński, Tadeusz Gostkowski, Jan Krzanowski, Józef Zgrzebnicki, Heljodor Ruszkowski, Konstanty Dorociński, Jan Jankiewicz, Bron. Czempiński, Mordnet Lure, Zbigniew Mejer, Gustaw Gaberlan, Szymon Kosztulski, Antoni Żelazowski, Wincenty Targowski, Gustaw Borkowski, Teodor Wysocki, Andrzej Gruszta, Zyg. Mierzejewski, Michał Radzymiński, Antoni Ojrzyński, Piotr Semadeni, Jan Chojnacki, Józef Lisowski, Jan Szanecki, Wł. Łubikowski, Jan Tarnowski, Wł. Kondracki, Jan Kęcki, Ksawery Kwieciński, Stan. Sieciński i Witold Chamski.

═ W stopniu lekarzy powiatowych wydział lekarski zatwierdził pp.: Nepomucena Godlewskiego i Jana Raszewskiego.

═ Z teatru i muzyki.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Lukrecja Borgia".

* Na jutrzejsze interesujące widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Okno na pierwszem piętrze", „Mąż i konkurent" oraz „Teatr amatorski".

* Wyborna krotochwila „Państwo Moulinard", która, wystawiona wczoraj pierwszy raz w teatrze Małym, święciła sukces śmiechu, powtórzoną zostanie w dniu jutrzejszym.

Widowiska dopełnią „Figle Chochlika" z Zimajerową.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęto próby z głośnej sztuki Sundermana p. t. „Honor".

Utwór ten będzie najbliższą nowością repertuarową.

* Wczoraj, we wtorek, odbyło się w Łodzi przedstawienie benefisowe Heleny Modrzejewskiej.

Grano „Damę kameljową"; teatr był przepełniony.

* W najbliższem przedstawieniu „Hamleta" rolę tytułową odtworzy p. Kotarbiński.

* Dowiadujemy się, że p. Władysław Miller (syn), autor nagrodzonego na konkursie Towarzystwa muzycznego libreta p. t. „Mary", napisał świeżo dwa jeszcze inne libretta do oper (niekomicznych).

Jedno z nich, osnute na tle dziejów Anglji w XVIII-m stuleciu, rozpada się na trzy akty. Tytuł: „Zamek Mac Ferlan".

Drugie libreto jednoaktowe do opery romantycznej, rozgrywającej się w Hiszpanji. Tytuł: „Żona marynarza".

Oprócz tego posiada p. Miller w swej tece operetkowe libreta pod następującemi tytułami: „Hanswurst, minister perski" oraz „Kosmyk biały".

Zwracamy na te libreta, oryginalnie napisane—rzadki u nas objaw—uwagę kompozytorów naszych muzycznych.

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach we wszystkich trzech teatrach znajdowało się zaledwie 741 osób. a mianowicie w Letnim 390, Rozmaitości 146 i Małym 205.

═ W teatrze Nemetti.

Trupa p. Kościeleckiego już tylko czas krótki przebywać będzie nad Newą.

Z ostatnim dniem karnawału s. s. wszystkie świątynie i kapliczki sztuki będą musiały na dni czterdzieści spuścić zasłonę.

Wyjątek pod tym względem stanowią jedynie francuzi i niemcy.

Praca trupy polskiej, zorganizowanej na potrzeby bardzo nie wymagających widzów mniejszych miast prowincjonalnych, badźcobadź nie poszła na marne.

Nie walczyła ona doborem sztuk i wszechstronnością repertuaru, nie zarekomendowała naszego dramato- i komedjopisarstwa z najlepszej strony, ale na lekkiej komedji i farsie, oraz na sztukach ludowych dopłynęła przez 67 przedstawień z rezultatem finansowym lepszym, aniżeliby to być mogło w jakiemkolwiek innem mieście.

Na barkach swoich cały repertuar dźwigają pp.: Bolesławski, Kamiński, Mielnicki i Gloger; gdyby którykolwiek z nich nagle usunął się dla jakiejkolwiek przyczyny, całość musiałaby się zachwiać i runąć.

Artystek za to nie posiada teatr polski wcale.

Ani jedna z dam, należących do składu trupy p. Kościeleckiego, nawet średniej miary aktorką nie jest.

Nic dziwnego, że taki skład trupy zniewala do naginania repertuaru według przepisu mierzenia zamiaru na siły, a nie sił na zamiary.

Nieraz publiczność musi być cierpliwym świadkiem t. zw. „klajstrowania" na scenie, gdyż nadmierna praca lepszych sił, a mierna pod obu względami słabszych, na dobre wykonanie nawet lekkich fars i komedyj nie pozwala.

Bałucki króluje na scenie teatrzyku Nemetti wszechwładnie: począwszy od „Radzców", a skończywszy na „Klubie kawalerów", widzieliśmy coś siedem, czy osiem jego utworów, ale za to, nawet na lekarstwo, nie dano nam Lubowskiego, a na lekarstwo tylko Fredrów, Zalewskiego, Blizińskiego.

Jeśli o powodzenie idzie, to ono w stopniu najwyższym wypadło na „Wicka i Wacka" Przybylskiego, „Klub kawalerów" Bałuckiego, nawet nieśmiertelny „Damazy" nie doznał tak serdecznego przyjęcia, na jakie zasługuje zawsze i wszędzie.

Trupa operetkowa p. Kościeleckiego po dwóch „klapach" („Camargo" i „Donna Juanita") zamilkła.

Primadonny, zirytowane tem niepowodzeniem, występują w lożach, o ile są niezajęte.

Po upadku operetki, która miała robić kasę cztery razy na tydzień, cała praca spadła na trupę dramatyczną, a właściwie na czterech wyżej wymienionych artystów, którzy ciężar jej dźwigają wytrwale, grając z dnia na dzień, nie schodząc prawie ze sceny.

Rzecz prosta, że niepodobna zebrać dość widzów, ażeby napełnić teatr w przeciągu sześciu wieczorów na tydzień.

Często też sala świeci pustkami.

═ Ze sztuki.

* Do salonu artystycznego Al. Krywulta przybyły w ostatnich dniach następujące dzieła:

Edmunda Perle „Studjum z XVII-go w.", Pawła Rosena „Na polance", Bronisławy Wiesiołowskiej płótno większych rozmiarów „Kwiaty i owoce", Franciszka Wastkowskiego dwa obrazki „Po zachodzie słońca" i „Z okolic Biały", M. Dulębianki studjum „Główka dziewczynki", Franciszka Kostrzewskiego akwarela „Pierwsze pary" i obraz olejny „Pożar", wreszcie nagrodzona na ostatnim konkursie Towarzystwa sztuk pięknych praca Alchimowicza p. t. „Milda".

Perłą atoli ostatnich nowości, nadesłanych do pomienionego salonu, jest maleńki obrazek francuzkiego artysty, E. Bachfach-Barrée'go, ucznia Meissoniera, przedstawiający famulusa arystokratycznego domu, wyśpiewującego miłosne piosnki przy akompanjamencie gitary.

Obok tej pracy na łańcuszku zawieszono szkło powiększające, celem dokładniejszego obejrzenia najdrobniejszych szczegółów, po mistrzowsku wykonanych przez ucznia znakomitego mistrza.

Z ruchu sprzedażnego, który w ostatnich dniach nieco się powiększył, notujemy następujące tranzakcje: hr. Czapski zakupił dwie akwarele Fr. Kostrzewskiego: „Handele" i „Listonosz wiejski", hr. Stanisławowa Łubieńska pracę Wojciecha Kossaka „Garde de Paris", p. Dawid Rosenblum płótno Włodzimierza Tetmajera „Ślepy śpiewak", p. Milewski paletę Witolda Prószkowskiego „Goplana", wreszcie p. Wiljam Tourneur nabył płótno Eysmunda „Studjum z natury".

═ Szwalnie.

Kilku rękawiczników tutejszych zwróciło się z propozycją do zarządów szwalni, utrzymywanych przez Towarzystwo dobroczynności, ażeby oprócz bielizny, przyjmowały do szycia rękawiczki.

Zarząd szwalni, mieszczącej się w gmachu po-dominikańskim, zgodził się na propozycję rękawiczników i przeznaczył 50 dziewcząt do szycia rękawiczek.

═ U subjektów.

W Towarzystwie subjektów handlowych (przy ulicy Miodowej) odbędzie się w nadchodzącą sobotę, d. 14-go b. m., wieczór wokalno-muzyczny.

W skład wielce urozmaiconego programu wchodzi między innemi i odegranie komedyjki.

Wieczorek urządzany jest staraniem gospodarza lokalu, p. A. Sierpińskiego.

= Wystawa w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa ogrodniczego przyjął w zasadzie projekt urządzenia wystawy w Łodzi i to własnym kosztem.

Dla bliższego rozwinięcia projektu zostali delegowani w tym celu pp.: Piotr Hoser (ojciec) wice-prezes Towarzystwa, członek zarządu p. Edmund Jankowski i sekretarz p. Franciszek Szanior.

Delegaci udadzą się do Łodzi, gdzie w lokalu redakcji *Dziennika Łódzkiego* odbędzie się konferencja z udziałem miejscowych wybitniejszych mieszkańców.

O ile nam wiadomo, łodzianie projekt wystawy witają nader sympatycznie, zwłaszcza, że wspaniałe ogrody i parki bogatych przemysłowców fabrycznego grodu mogą przedstawić sporo pięknych a nawet rzadkich okazów.

Termin konferencji, naznaczony na dzisiaj, z powodu pewnych przeszkód, został odłożony na później, w każdym przecież razie sprawa wystawy jeszcze w ciągu b. m. będzie rozstrzygnięta.

= Rozkład letni.

W dniu 20-ym marca odbędzie się w Petersburgu zjazd przedstawicieli wszystkch kolei w celu opracowania wspólnego rozkładu na nadchodzący sezon letni.

Kolej wiedeńską reprezentować będzie na zjeździe pomocnik naczelnika ruchu tejże drogi, p. Adam Szawłowski.

O ile nam wiadomo, w rozkładzie powyższej kolei zajdą na sezon letni następujące zmiany: pociąg osobowy nr. 3 wychodzący z Warszawy o godz. 10-ej minut 45 rano, pociąg osobowy miejscowy nr. 7 wychodzący o godz. 5-ej minut 35 po południu i pociąg osobowy nr. 10 przychodzący do Warszawy o godz. 9-ej minut 40 wieczorem będą się zatrzymywały na przystanku Włochy, pociągi zaś kurjerskie: nr. 5, wychodzący z Warszawy o godz. 3 minut 35 po połupniu i nr 6, przychodzący do Warszawy o godz. 2-ej minut 20 po południu, będą stawały na przystanku Brwinów.

Wskutek zatrzymywania się na przystanku Włochy, pociąg nr. 7 wychodzić będzie z Warszawy o 5 minut wcześniej, tj. o godzinie 5-ej minut 30 po południu.

Czas przybycia do Warszawy, Granicy, Sosnowic, Aleksandrowa, Piotrkowa, Kutna i czas wyjścia z tychże stacyj wszystkich innych pociągów osobowych, jak niemniej czas przejścia ich przez stacje: Skierniewice, Koluszki, Ząbkowice i Dąbrowę iwangrodzką pozostanie bez zmiany.

= Welocyped wodny.

Jak tylko spłyną w zupełności lody, p. Erazm Kuszczyński urządzi na Wiśle próbę ze swoim welocypedem wodnym.

Przyrząd ten różni się od wszystkich znanych dotychczas, gdyż uniemożliwia wywrót dzięki skomplikowanej maszynerji.

Wynalazca wypróbował swój welocyped w r. z. na Renie, a później na Dunaju.

Odpowiedni kostjum z nieprzemakalnego materjału zapobiega zimna i wilgoci, więc p. Kuszczyński próby swe może z wczesną wiosną nawet przy nizkiej temperaturze odbywać.

Welocyped już został sprowadzony do Warszawy, a p. K., bawiący obecnie w Peszcie, przybędzie w przyszłym tygodniu.

= Niwelacja placu.

Plac przy wale praskim, na którym odbywają się targi końskie, po każdym większym deszczu zalewany był wodą, z powodu, że jest położony znacznie niżej od przyległych ulic.

Z polecenia magistratu na plac ów w ciągu zimy wywożono gruzy i tym sposobem połowę jego podniesiono o łokieć.

Najdalej do d. 1-go czerwca cały plac będzie zniwelowany, poczem mają być urządzone odpowiednie odpływy, które zabezpieczą go od topieli błotnych.

= Po amerykańsku.

Podziwiając wielki talent naszego gościa Modrzejewskiej, musimy się dziwić i tej potężnej, silnej organizacji, jaką się odznacza wielka artystka.

Przyzwyczajona do forsownych podróży w Ameryce i u nas to samo praktykuje.

Onegdaj w poniedziałek Modrzejewska, jak wiadomo, grała Dalilę.

Ponieważ „nazajutrz, t. j. wczoraj, zapowiedziany był występ w „Adrjannie Lecouvreur" w Łodzi, przeto artystka dla uniknięcia nieprzyjemnego wstawania przed 5-tą rano, udała się wieczorem na dworzec kolei wiedeńskiej i noc spędziła w wagonie, który o 6-ej rano został przyczepiony do pociągu.

Dziś Modrzejewska znów trzeci wieczór z rzędu gra, lecz znów w Warszawie, a mianowicie w „Dalili."

Ponieważ w sztuce tej artystka ukazuje się dopiero w 2-im akcie, przeto przybywszy pociągiem osobowym przed godziną 7-ą wieczorem, zdąży na czas, udając się wprost z wagonu do garderoby teatralnej.

= Ruch budowlany.

Rząd gubernjalny zatwierdził 27 planów na budowę nowych domów.

Trzy cegielnie za rogatką belwederską są już czynne.

= Z Wisły.

Od wczorajszego wieczora stan wody, podnosząc się wciąż, dosięgnął 15 stóp 9 cali.

Dzięki przyborowi, zator po za mostem kolejowym ruszył, a więc niebezpieczeństwo zalewu minęło.

Od samego rana kra płynie obficie, przeważnie po stronie praskiej, wczoraj zaś wieczorem i w nocy powierzchnia wody była zupełnie czystą.

Maszyny parowe bez przerwy w ruchu; liczbę ich zwiększyła jeszcze jedna na ul. Dobrej przy wodociągach, czynna od ubiegłej nocy.

Na Marjensztadzie przed domem nr. 4-ty kanałem wydobyła się dzisiaj woda i zalała część ulicy.

Czynną w tem miejscu jest maszyna parowa.

Taras w części też został zalany.

Pompki ręczne, ustawione przy końcu ul. Bednarskiej, od wczorajszego wieczora działają.

Przez całą noc ubiegłą na brzegach krążyły posterunki policyjne, żandarmskie i służby rzecznej; przezorniejsi mieszkańcy powiśla czuwali, od czasu do czasu wychodząc na brzeg sprawdzać przybór.

Godz. 12-ta w południe.

Przybór ustał; mimo to wszelkie środki ostrożności na wypadek ponownego przyboru zarządzone.

Kra płynie obficie w dużych taflach.

= Drugi śmiałek.

Donosiliśmy wczoraj o pewnym śmiałku, który przed południem przeszedł Wisłę po pękającym lodzie.

W parę godzin później znalazł się naśladowca.

Był to kolonista Kwiatkowski.

W chwili właśnie, gdy ruszenie lodów miało nastąpić, Kwiatkowski postanowił z Saskiej Kępy przejść przez łachę.

Śmiałek szybko przebiegał po lodzie, gdy nagle kra się oddzieliła i Kwiatkowski znalazł się na płynącej tafli lodowej.

Wkrótce i ta podstawa, uderzywszy o drugą krę, zmniejszyła się.

Widząc to przewoźnicy: Kazimierz Komorowski i Franciszek Galicki, podpłynęli łódką dla dania pomocy.

Był już czas wielki, gdyż Kwiatkowski wpadł do wody i z trudnością trzymał się na powierzchni.

Dzielni przewoźnicy zemdlonego lecz żywego jeszcze śmiałka wydostali.

= Kradzieże.

Z poddasza domu pod nr. 22-im przy ul. Dzikiej Surze Berłowiczowej skradziono 150 sztuk bielizny z cyframi S. K. wartości 100 rs. — Ze sklepu Izraela Froma przy placu Grzybowskim pod nr. 10-ym skradziono towarów na sumę 200 rs.; z częścią łupu zatrzymano subjekta Dawida Herszkowicza. — Przy ul. Nowolipki pod nr. 17-ym Bronisławie Chrapczyńskiej skradziono bielizny na 160 rs. — Janowi Jarzyńskiemu przy ul. Dzielnej pod nr. 79-ym skradziono książek na sumę 200 rs.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Nowy Świat Aleksander Cielenko, zamieszkały pod nr. 14-ym przy ul. Zajęczej, został najechany przez dorożkę nr. 1,181.

Cielenko upadł i kopytem konia został zraniony w tył głowy z taką siłą, iż czaszka jest uszkodzona.

Życiu Cielenki, odwiezionego do szpitala św. Rocha, grozi niebezpieczeństwo.

Na ul. Złotej Jan Dąbrowski, kolonista z pod Warszawy, został dyszlem wozu roboczego zraniony w głowę.

Katarzyna Nowaczyńska, żona konduktora kolejowego, najechana przez ekwipaż prywatny, uległa bolesnemu obrażeniu krzyża i prawego boku.

= Zatrzymana obłąkana.

Onegdaj po południu na ul. Nowy Świat policja zatrzymała obłąkaną dziewczynę, liczącą około 18-tu lat.

Jest to Marjanna Karkul, nie wiadomo gdzie zamieszkała.

Do czasu odszukania krewnych obłąkanej, zatrzymano ją w cyrkule nowoświeckim.

= Zagadkowy napad.

Nocy wczorajszej p. Edward Anczewski, idąc po schodach w domu pod nr. 89-ym przy ul. Leszno, został zatrzymany przez jakiegoś człowieka.

Zanim pan A. zdążył pomyśleć o jakimś oporze, nieznajomy napastnik wymierzył mu silny cios w głowę.

Uderzony upadł i na razie, z powodu ogłuszenia, stracił przytomność.

Kiedy pan A. przyszedł do zmysłów i zaalarmował stróża, tajemniczego napastnika nie zdołano już odnaleźć.

W ciemności pan A. nie widział nawet jego fizjognomji.

Przyczyna zagadkowej napaści nie jest wiadoma.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 4-ym przy ul. Namiestnikowskiej zdarzył się wypadek otrucia.

Zamieszkała w tym domu Eugenja Z., młoda, 24-letnia kobieta zamężna, podczas nieobecności męża przygotowawszy sobie sporą porcję fosforu, truciznę połknęła.

Kiedy objawy otrucia dostrzeżono, Z. znajdowała się w strasznych cierpieniach.

Energiczna pomoc lekarska niewiele mogła zdziałać.

Otrutą odwieziono do szpitala praskiego.

Stan zdrowia Z. jest groźny.

Młoda kobieta przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chce wyjawić.

Na Pelcowiznę do Franciszka Siudeckiego przyszedł ojciec jego, 70-letni starzec, stale mieszkający pod Nowym Dworem.

Mikołaj Siudecki, nocując u syna, powiesił się na haku od lampy.

Widocznie hak był źle osadzony i nie wytrzymał ciężaru.

Hałas, spowodowany upadkiem ciała, obudził syna, który zdołał ojca do przytomności powrócić.

Staruszek-desperat, jak się okazało, cierpi obłęd.

Echa brazylijskie.

Z dniem każdym mnożą się wiadomości od emigrantów z Brazylji, a wszystkie nadchodzące od nich listy brzmią jednakowo smutno i wyrażają żal z powodu lekkomyślnego opuszczenia kraju, do któregoby każdy z tych nieszczęśliwych powrócić pragnął.

Oto jest list, jaki świeżo od męża swego, Karola Wdziękowskiego, otrzymała żona jego, Rozalja, zamieszkała w gminie Czyste, w domu Smolińskiego, pod nr. 305.

Biedna ta kobieta, z trojgiem dzieci, opuszczona przez męża, sama znajduje się bez środków do życia, o tem więc, ażeby przesłała mężowi pieniądze na powrót do kraju, jak o to błaga, nie może nawet być mowy.

Miasto Rio Janeiro 25-go stycznia 1891 r.

Najukochańsza żono moja i drogie moje dzieci i kochana matko! Najpierw donoszę wam o zdrowiu mojem, to dzięki Bogu jestem zdrów, czego i wam życzę. A teraz, kochana żono, opiszę ci powód jazdy mojej. Zamiary miałem jechać do Londynu, alem się spotkał ze Stolarczykiem w Bremie i Wojciechem Ługałą i masą narodu. Wszyscy jadą do Brazylji, więc i ja pojechałem, alem bardzo źle zrobił i jeszcze wydałem pieniądze na życie za Stolarczyka. Miał mi oddać na miejscu, jak zapracuje, a on mnie tak wykwitował; z tego miasta zapisał się jeszcze dalej i pojechał, ale niech tam, on i tam nie pożyje, bo tu są góry wielkie i to wszystko kamienne, ludzie tam od głodu umierają, upał taki, że nie można wytrzymać, taka wielka gorączka. A węże, żmije i różne robactwa, które pożerają. To szczęście, żem się tu ocalił. Fach mój tu wcale nie idzie, więc wziąłem się do zwyczajnej roboty, prosto wożę piasek taczką, aby z głodu nie umrzeć. Wola Boska! widać było takie przeznaczenie! Płaczę rzewnemi łzami, kochana żono, i ubolewam nad swoim losem. Tu człowiek żyje, jak zwierz jaki. Mowa tu portugalska, księża nic nie rozumieją po polsku. Jest wieczna bieda i straszna gorączka, że uchowaj Boże.

Morzem jechałem 26 dni. Ach, użyłem podróży, zachowaj Boże każdego. Teraz proszę cię na miłość Boską przyślij mi 50 rs. pieniędzy, tobym resztę dopracował i powrócił do domu, bo podróż kosztuje morzem 100 rubli. A jakby nie było pieniędzy w domu, to proś pana Osuchowskiego, aby był łaskaw pożyczył. Upraszam cię na miłość Boską, jeśli tego nie zrobisz, to tu zginę, jak mucha. Proszę cię, powiedz każdemu, aby się nie ważył jechać do Brazylji, bo się zmarnuje, postrada i dzieci i żonę i sam zginie. Niepodobna opisać tego wszystkiego. Zarabiam bardzo nędznie, a życie tu bardzo drogie; bułka jedna, co u nas 2 gr., to tu 20 groszy, kartofli 1 funt 40 groszy, więc niewiadomo, jak żyć na bożym świecie. Trzeba ciężko pracować, aby zarobić choć na podróż, ale to będzie bardzo trudno. Będzie to opatrzność Boska i wola Jego, aby powrócić, proszę Pana Boga o zdrowie i o zwycięztwo, abym mógł jeszcze kiedy was oglądać. A zatem całuję was, kochana żono, i kochane moje dzieci i kochana Matko, całuję was po miljon razy.

Karol Wdziękowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego do d. 2-go kwietnia odbywać się będzie w Warszawie i na jej przedmieściach ankieta sanitarno-mieszkaniowa, którą prowadzić mają studenci uniwersytetu tutejszego.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w warszawskiem Towarzystwie ogrodniczem, odbędzie się ostatnia pogadanka specjalna p. Edmunda Jankowskiego z dziedziny owocoznawstwa.

— D. 12-go marca, w zarządzie dóbr państwowych gubernij: warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej w Warszawie, odbędzie się licytacja na sprzedaż z folwarku rządowego Bałdrzyków, powiatu łęczyckiego, gubernji kaliskiej, siedmiu działków drzewa od rs. 13,785.

— Przed d. 12-ym marca upływa termin wnoszenia podań przez pragnących przystąpić do składania egzaminów na nauczycieli lub nauczycielki wiejskie.

— Do d. 12-go marca kantor Banku państwa w Warszawie przyjmować będzie podania od właścicieli nieumorzonych przez losowanie $5\frac{1}{2}$-procentowych rent o zamianę ich na nowe obligi drugiej 4-procentowej pożyczki wewnętrznej, na okaziciela lub bezimiennych, na rs. 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000. Do podań o zamianę należy dołączać renty ze wszystkiemi kuponami, płatnemi po d. 13-ym czerwca r. b. Jeżeli renty, mające uledz zmianie, nie znajdują się w ręku żądającego zamiany, to należy złożyć kaucję w wysokości 7 rs. na każde 100 rs. nominalne w rentach, oraz zobowiązanie złożenia rent, gdy nastąpi ogłoszenie o wydawaniu oryginalnych 4-procentowych obligów nowej pożyczki.

— D. 13-go marca odbędzie się w Petersburgu ciągnienie 5-procentowej pożyczki premjowej russkiej z r. 1866-go drugiej emisji.

— Od d. 13-go marca rozpocznie się w kasie miejskiej warszawskiej pobór za r. b. od właścicieli bydła opłaty asekuracyjnej po 1 kop. od każdej dużej sztuki bydła rogatego.

— Do d. 14-go marca można wykupywać zastawione w kasie lombardu bezprocentowego gminy starozakonnych w Warszawie fanty, zakwalifikowane na sprzedaż przez licytację, mającą się rozpocząć d. 16-go b. m.

— D. 14-go marca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 14-go marca, o godzinie 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 9-ym b. m.: Ostateczna decyzja tutejszej rady miejskiej w sprawie odstąpienia miejsca pod budowę pomnika dla A. Mickiewicza zapadnie jutro wieczorem. Większość członków komisji ekonomicznej i plantacyjnej, którzy w tych czasach obradowali nad żądaniem komitetu ściślejszego budowy pomnika co do odstąpienia placu na wylocie ulicy Sławkowskiej, przedstawia do aprobaty pełnej rady wniosek, raczej życzenie, aby pomnik stanąć mógł w rynku głównym miasta. Tego domagał się również pełny komitet budowy, który niegdyś powierzył urzeczywistnienie swej myśli ś. p. Zyblikiewiczowi; taką opinję wyrażają technicy krakowscy i znany botanik prof. dr. Rostafiński. Jest nadzieja, iż słuszne te życzenia znajdą w radzie miejskiej oddźwięk i, co ważniejsza, wpłyną na ostateczną decyzję, która raz wreszcie zakończyć zdoła arcysmutny dotychczas przebieg działalności komitetu ściślejszego.— Dyrekcja Towarzystwa sztuk pięknych zaprosiła artystów malarzy i rzeźbiarzy na konferencję, która odbędzie się we środę w sprawie gremjalnego wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie sztuki, odbyć się mającej w r. b. w Berlinie. Obradom przewodniczyć będzie prezes dyrekcji, ks. Marceli Czartoryski. — Ministerjum oświaty ustanowiło przy instytucie anatomji porównawczej na uniwersytecie krakowskim nową posadę demonstratora, którego obowiązki zastrzeżone zostały dla słuchaczów wydziału filozoficznego. — Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się wczoraj dość znacznie. Wskutek tego wody wpadającej do Wisły rzeczki Rudawy rozlały się po błoniach i niższych okolicach w górze Wisły. Wskutek trwającego ciepła obawiają się dalszego przyboru wody. Środki ostrożności zostały zarządzone.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 8-go b. m.: Stanisław Szczepanowski, wybrany jednomyślnie do rady państwa z izby, wzbrania się przyjąć ten mandat i zamierza podobno założyć tu wielki dziennik polityczny.—Na zaproszenie posła Lewakowskiego zebrało się wczoraj wieczorem w salach hotelu Żorża stokilkadziesiąt osób dla wspólnej pogadanki o sprawach publicznych. Wieczornica ta, na której panował nastrój serdeczny, trwała do godz. 2-ej w nocy.— Walne zgromadzenie Koła literackiego odbyło się wczoraj: trwało do godz. 12¼ po północy. Członków liczyło „Koło" w r. z. 416. Fundusz zapomogowy dla weteranów literatury i sztuki, wdów i sierot po literatach i artystach wynosi około 1,500 złr. Uchwalono wczoraj, iż zapomogi z funduszu tego wydawane będą dopiero wówczas, gdy fundusz ten wzrośnie do kwoty 5,000 złr.; dla funduszu tego uchwalony zostanie osobny statut. Postanowiono wybrać komisję literacką, któraby miała nadać „Kołu" charakter więcej literacki, a to przez odnowienie tradycji odczytów, zakupienie cennych książek itp. Postanowiono też podwyższyć wkładkę o 10 cent. miesięcznie; dochód ten przeznaczony został na pomnożenie funduszu dla wdów i sierot. Prezesem wybrano ponownie p. Alberta Wilczyńskiego. Skrutynium trwało do godz. 12¼; na 12-tu członków wydziału otrzymało tylko 8-iu absolutną większość, koniecznem więc jest zwołanie nowego walnego zgromadzenia.—Na wczorajszej próbie operowej odezwał się przedsiębiorca teatru, p. Schmitt, w sposób brutalny do dyrektora opery, p. Jareckiego, skutkiem czego próba podobno przerwana została. Publiczność, dowiedziawszy się o tem, wieczorem w teatrze urządziła owację swemu ulubieńcowi. Dla p. Jareckiego powinno to być dostatecznem zadośćuczynieniem. W teatrze wystawią w tych dniach operę „Romeo i Julja". Partję Julji śpiewać będzie pani Camilowa, a później bawiąca tu Ella Russel. — Wykład fizyki na uniwersytecie tutejszym poruczony został po zmarłym prof. Staneckim profesorowi matematycznej fizyki, drowi Oskarowi Fabianowi, aż do czasu stanowczego obsadzenia tej katedry.— Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa tajna przeciw trzem wykluczonym w maju r. z. uczniom gimnazjum w Stanisławowie, oskarżonym o zbrodnię obrazy religji. Na ławie oskarżonych zasiedli: 17-letni Djonizy Łukjanowicz religji gr.-kat., syn pocztmistrza, uczeń 6-ej klasy gimnazjum; 15-letni Eugenjusz Koziewicz i 17-letni Cyprjan Wolański, syn nauczyciela ludowego, uczniowie 5-ej kl. gimn. Akt oskarżenia zarzuca im, że należeli do tajnego stowarzyszenia, utworzonego przez uczniów gr.-kat. obrządku, uczęszczających do gimnazjum w Stanisławowie, i że na zgromadzeniach tego stowarzyszenia wyśmiewali religję i bluźnili Bogu. Podczas rozprawy przesłuchano 7-iu świadków uczniów gimnazjalnych, byłych kolegów podsądnych. Wszystkich trzech zasądzono na kilka tygodni więzienia.

× **Ks. Hieronim Napoleon,** bratanek Napoleona III-go, umierającym jest w Rzymie w „Hôtel de Russie" przy Via del Babnino. Cierpi on na nefritę. Zdawał się już wiele zdrowszym, ale dziś znowu stan jego się wielce pogorszył. Słynny dr. Baccelli, były minister oświecenia, i dr. Tausig, którzy go leczą, powiadają, że wszelka nadzieja stracona. Zatelegrafowano do księżnej Klotyldy, żony księcia, i do księżnej Letycji, jego córki. Księżna Klotylda przyjedzie jutro rano, księżna Aosty jutro wieczorem. Wiadomo, że pierwsza nie chciała niegdyś przyjechać do Rzymu, kiedy umarł jej ojciec, król Wikter Emanuel, aby nie obrazić Piusa IX-go. Król Humbert odwiedza niemal codziennie szwagra. Może być, że przyjedzie cesarzowa Eugenja, ale to jeszcze wątpliwe. Chory zmienił o wiele zapatrywania się swoje religijne i zapewne zdecyduje się przyjąć ostatnie sakramenty.

× **Plebiscyt „Figara".** *Figaro* paryzki z powodu wzburzenia, jakie zapanowało w stolicy Francji po wystawieniu „Thermidora", ogłosił plebiscyt, żądając odpowiedzi na pytanie: „która z osobistości, działających w czasie wielkiej rewolucji, przedewszystkiem na wzgardę zasługuje?" Oczywiście, odpowiednio do przekonań osobistych, redakcja wymienionego pisma najrozmaitsze odbierała odpowiedzi. Największą liczbę sądów przeciw sobie zebrał książę Orleański, Filip—*Egalité,* z kolei idzie nazwisko Robespierre'a. Co do tego ostatniego, między odpowiedziami znajduje się odpowiedź hrabiego *du Chaffaut,* w której wspomina o skazaniu na stracenie przez adwokata z Arras ośmiorga dzieci swojego pradziadka. Marat zdobył sobie trzecie miejsce, idzie po nim Hebert. Na równi z tym ostatnim niemal stanął Ludwik XVI-ty, jako człowiek, który nie umiał złemu zapobiedz. Dostało się także i Carnotowi, i La Fayette'owi, i księciu Prowancji, późniejszemu Ludwikowi XVIII-mu, i hrabiemu d'Artois, późniejszemu Karolowi X-mu. Ten ostatni zawinić miał, pierwszy dając przykład emigracji, przez co osamotnił Ludwika XVI-go. Dwóch korespondentów wystąpiło przeciw pp. Clémenceau i Rochefortowi, rozszerzając tym sposobem granice rewolucji aż do naszych czasów. Najzabawniejszą była pewna dama, która ostrą polemikę przeciw Robespierre'owi, Couthon'owi i Maratowi zakończyła zawiadomieniem redakcji o silnym bardzo katarze, na jaki ostatniemi czasy zapadła.

× **Sąd z przeszkodami.** W Dijon w d. 27-ym z. m. odbyło się posiedzenie sądów przysięgłych z nielada przeszkodami. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego i odczytaniu przez prokuratora aktu oskarżenia z przerażeniem zauważono nieobecność oskarżonego. Sądzono na razie, iż zbiegł z sali posiedzeń, przekonano się wszakże wkrótce, iż nie opuszczał zupełnie celi swojej, ponieważ klucza od niej nie można było znaleźć. Zabrał je ze sobą stróż więzienny i wyszedł przejść się na miasto. Przewodniczący odroczył zatem posiedzenie i puszczono się w trop za stróżem, którego po długich poszukiwaniach odnaleziono w jednym z szyneczków w cudownym humorze. Przystąpiono zatem po sprowadzeniu oskarżonego do powtórnego zagajenia sprawy, gdy oto pokazało się, że ani sekretarz sądu Benneviot, ani pomocnik jego Badot nie zajęli stanowisk swoich, a nie zajęli, bo przed chwilą, korzystając z nieobecności sędziów na sali, pomocnikowi swojemu Benneviot pokazywał sztuki łamane, przyczem spadł z trybuny i złamał nogę, Badot zaś wyniósł go na plecach do domu. Musiano zatem emerytowanego już, byłego pisarza sądowego sprowadzić z miasta i dopiero po odebraniu od niego przysięgi tymczasowej przystąpiono do sprawy, która się zakończyła trzema latami więzienia dla oskarżonego.

— W dniu 5-ym lutego r. b. dwóch studentów wynajęło pokój umeblowany przy ul. Niecałej pod № 6, zostawiając zadatku rs. 1, i dotąd się nie zgłosili, przez co narażona zostałam na koszta. Rubla powyższego składam na wpis dla niezamożnego ucznia. — *E. C.*

— W miejsce nieprzyjętej odemnie należności z rachunku wspólnej biesiady, składam rs. 4 dla wstydzących się żebrać.
Adam W.

— Na szczudło dla staruszka złożyli: Wacio M. kop. 50, bezimiennie rs. 1, J. B. rs. 1.

— Na schronienie nauczycielek bezimiennie kop. 90.

— Na budowę kościoła na Pradze A. J. T. nadesłała pocztą z Witegry, w gub. ołonieckiej, rs. 50.

— Na budowę kościoła św. Aleksandra A. J. T. nadesłała pocztą z Witergi, w gub. ołonieckiej, rs. 50.

— Na nędzę wyjątkową złożyli: robotnik, jako karę za ubliżenie W-ej P., właścicielce domu przy ul. Mokotowskiej, kop. 60; W. B. rs. 2; S. M. rs. 1.

— Pan K. J. nadesłał nam dla ucznia potrzebującego podręczników szkolnych, następujące książki: Blusa „Juljusz Cezar", Makarowa „Słownik russko-niemiecki" i tegoż autora „Słownik niemiecko-russki".

NEKROLOGJA.

† Ś. p. TOMASZ SZCZUDŁOWSKI,
obywatel ziemski,
po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 2-go marca r. b., przeżywszy lat 27. Pochowanie zwłok w grobach rodzinnych w mieście Parczewie odbyło się w dniu 5-ym marca r. b. O czem pogrążona w smutku rodzina zawiadamia przyjaciół i znajomych. —1017—

Ś. P.
CYPRJAN ZALEWSKI,
radca kolegjalny, emeryt, b. kasjer b. Banku Polskiego, b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1891 roku, przeżywszy lat 84. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 12 marca, we czwartek, o godz. **11** rano w kośc. św. Krzyża, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostała żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1016

† Ś. p. Aleksander Mikołaj
JEZIERSKI,
b. obywatel miasta Warszawy, urzędnil: drogi żelaznej terespolskiej,
opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1891 roku, przeżywszy lat 68.

Pogrążona w głębokim smutku żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 12-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1013

† Dnia 12-go marca r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Franciszka KORZYCKIEGO**, odprawioną będzie msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1012—

† **W dniu 12-ym marca, to jest we czwartek, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, za spokój duszy**

ś. p. JANA STANO,
odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pogrążona matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—982—

† W dniu 12-ym marca, **t. j.** we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci 1007
ś. p. WALENTYNY MOLDAUR,
odprawione będzie o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych.

† Jutro, to jest dnia 12-go marca r. b., za duszę
ś. p. Jana Nepomucena Brzezińskiego,
b. obywatela m. Warszawy, odprawi się msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych pamięci zmarłego. —1004—

† W piątek dnia 13-go b. m., odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, msza żałobna za duszę

ś. p. Marji Żukowskiej,
na którą stroskana matka zaprasza znajomych i przyjaciół. 942

† Dnia 13-go marca, to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Mianowskiego,
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele na Powązkach, na które pozostała żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1014

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą:

„Przedostatnie słowo w obecnem zajściu francuzko-niemieckiem (ostatnie należeć będzie do cesarza Wilhelma II-go) wypowiedziała ludność Alzacji i Lotaryngji. Jak wiadomo, miała ona swoją skórą zapłacić za „rozbite garnki". Zaledwie tak kompetentny i doświadczony człowiek, jak namiestnik Alzacji i Lotaryngji, ks. Hohenlohe, uznał bezużyteczność represaljów paszportowych i ludność zamierzała odetchnąć swobodniej, gdy nagle przepisy paszportowe zostały nanowo przywrócone. Cóż zatem innego miała zrobić ludność prowincyj, jak nie zwrócić się do Wilhelma II-go? Tak też zrobiono i oto jesteśmy świadkami następującego widowiska: prowincje, ukarane za cudze grzechy, w słowach pełnych niemal zapału, zapewniają o swej miłości do Niemiec i Hohenzollernów, obiecują energicznie bronić się wobec interwencji elementów cudzoziemskich, a zarazem oświadczają, iż żadna agitacja zewnętrzna nie będzie w stanie zachwiać ich uczuć."

Dziennik petersburski wyraża jednak obawę, aby w Berlinie nie przyjęto nieco sceptycznie wszystkich tych oświadczeń.

Now. wr. zamieszcza obszerny artykuł o kredycie meljoracyjnym:

W sobotę (d. 7-go **b. m.**) miało się odbyć pierwsze posiedzenie komisji, utworzonej przy ministerjum dóbr państwa, w sprawie kredytu meljoracyjnego.

W. komisji prezyduje sam p. minister dóbr państwa, biorą zaś w niej udział następujące osoby: z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych: r. t. W. K. von Plewe, I. I. Szydłowski i rz. r. st. A. K. Kriwoszein; z ramienia ministerjum finansów r. t. A. S. Jermołow, rz. r. st. S. J. Witte i radzcowie stanu W. I. Kowalewski i A. W. Untiłow, wreszcie z ramienia ministerjum dóbr państwa radzcowie tajni: W. I. Wieszniakow, I. I. Tichejew, K. A. Skałkowski i rz. r. st. D. P. Malutin.

„W ten sposób—pisze dalej *Now. wr.*—komisja składa się wyłącznie z żywiołów rządowych. Oddając, co należy, świetnemu doborowi osób, zaproszonych do udziału w komisji, żałować mimo to wypada, że do udziału w pracach komisji nie zaproszono przedstawicieli praktyki rolniczej, ludzi doświadczonych, chociażby z głosem doradczym. Należy również wyrazić życzenie, aby program zajęć komisji mógł być podany do wiadomości publicznej. Wówczas tylko bowiem może nastąpić starcie zdań i wymiana poglądów pomiędzy komisją a ludźmi, stojącymi blizko sprawy rolnictwa. Podobne powołanie do wspólnej pracy ludzi kompetentnych z łona społeczeństwa jest tem więcej pożądanem w danym wypadku, iż właśnie kwestja kredytu meljoracyjnego jest dość powikłaną wobec różnorodnych stosunków, panujących na obszernych przestrzeniach państwa. Nie wiele tu pomódz może praktyka zagraniczna, która nie zawsze da się zastosować w Rosji.

„Według pogłosek, trudność kwestji odbiła się i na samym programie komisji, która pomiędzy innemi postawiła na wstępie swych zajęć pytanie zasadnicze: czy wogóle kredyt meljoracyjny jest potrzebny w Rosji. Jednocześnie umieszczono w programie inny punkt, a mianowicie: czy w danym razie rząd ma wziąć na siebie organizację kredytu meljoracyjnego, czy też można ją powierzyć osobom prywatnym. Ani chwili nie wątpimy — powiada *Now. wr.*—że kwestja oddania w ręce prywatne organizacji kredytu meljoracyjnego włączona została do programę komisji jedynie w celu teoretycznego zaokrąglenia systemu narad. Myśl ta, traktowana poważnie, utrzymać się nie jest w stanie."

Przechodząc do kwestji kredytu, pisze *Now. wr.*:

„Jedyny rodzaj kredytu meljoracyjnego, który może być przyjęty dla wszystkich miejscowości Rosji, jest rozpowszechnienie udoskonalonych maszyn i narzędzi, polepszenie ras bydła roboczego i na rzeź, a wreszcie wybór nasion do siewu. Ten jednak rodzaj kredytu może być tylko krótkoterminowym. W ten sposób, odpowiednio do tego, na czem zatrzyma się komisja, zmienia się i sama kwestja organizacji kredytu.

„Według naszego zdania, należałoby zaczynać od małego, np. od organizacji kredytu na polepszenie inwentarza żywego i martwego oraz nasion do siewu. Jest to zarazem i najłatwiejsze zadanie, które bez trudu urzeczywistnić można za pośrednictwem organów miejscowych. Zadania zaś szersze, jak irygacja, osuszanie, zmiany systemu rolnego należałoby czasowo zostawić na stronie lub przynajmniej traktować tytułem próby, aby przekonać się, jak to pójdzie. Jeżeli pójdzie dobrze, możnaby odpowiednio powiększać kredyt. Jednocześnie w drodze doświadczenia same przez się pojawią się wskazówki, co do najodpowiedniejszego kontrolowania funduszów, płynących na ten cel w różnych okolicach państwa."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11 marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu słowiańskiego towarzystwa dobroczynności między innemi odczytane zostały: artykuł o sympatjach russkich w poezji polskiej i o poecie polskim Antonim Odyńcu oraz kilka jego utworów i przekłady polskie ze słowiańskiego i russkiego.

Petersburg 11-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremja* z powodu zamianowania nowego jenerał-gubernatora moskiewskiego mówi, że można i trzeba być przeświadczonym, że Moskwa oswobodzi się, a właściwie oczyści niebawem od pewnego wpływu zagranicznego, który w ostatnich latach dawał powód do utrzymywania, że Moskwa utraciła swoją oryginalną, czysto russką fizjognomję. Zdaje się, że miano tu na myśli osiedlanie się w Moskwie żydów.

Petersburg 11-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* zamieściło artykuł, łagodzący złe wrażenie, jakie wywarł znany feljeton tego pisma.

WYBORY W AUSTRJI.

Wiedeń 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Członków niemieckiej lewicy liberalnych wybrano dotąd 103. (Wczoraj wybierała między innemi większa własność w Niższej Austrji; *przyp. red.*) Podobno hr. Taafe zaczyna kolejno rokować z hr. Clamem Martinicem, hr. Hohenwarthem i lewicą niemiecką.

Praga czeska 11-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Rieger złożył wszystkie mandaty parlamentarne i miejskie.

Praga czeska 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Stronnictwo młodoczeskie otrzymało depeszę redaktorów republikańskich z Paryża, winszującą mu zwycięztwa wyborczego. Takąż depeszę otrzymał redaktor *Narodnich listów*, Gustaw Eim.

Lwów 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dodatkowo donoszą, że z kurji większej własności okręgu stryjskiego wybrano do rady państwa adjunkta sądowego Eugenjusza Abrahamowicza 39 głosami na 73 głosujących. Zmiany w dotychczasowym składzie posłów z tej grupy zaszły: w rzeszowskiem, gdzie w miejsce dr. Madejskiego wybrano hr. Jana Stadnickiego; w przemyskiem, gdzie Stanisława Wysockiego zastąpił nowy, Władysław Kraiński; w sanockiem, gdzie Grotowskiego zastąpił nowy, Mieczysław Urbański; w rohatyńskiem, gdzie Onyszkiewicza zastąpił nowy Seweryn Henzel; w kołomyjskiem, gdzie na miejsce barona Romaszkana wybrano docenta uniwersytetu dr. Wielowiejskiego, a wreszcie w tarnopolskiem, gdzie wyszedł z urny prawie jednomyślnie przepadły w Krakowie a zasłużony Leon Chrzanowski.

KOLEJE BAŁKAŃSKIE.

Wiedeń 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kolej, łącząca Serajewo i Mostar z morzem, otwartą będzie w lipcu. Rząd buduje nową linję na Trawnik do Dalmacji.

POWODZIE.

Budapeszt 11-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Dunaj 670. Kry pędzą, rozbijając budowle i pontony. Pionierzy ratują energicznie. Waaga równie groźna.

Lwów 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Halicza donoszą o ruszeniu lodów. Na Dniestrze utworzył się potężny zator, skutkiem którego wielki most tamtejszy zagrożony. Wały ochronne w Tarnobrzegu i Dzikowie zniszczone. Wydział krajowy pośpieszył z doraźną pomocą.

ŚNIEŻYCA.

Londyn 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W sobotę wieczorem jadąca z Dowru do Calais księżna edymburska wycierpieć musiała dwunastogodzinną straszną śnieżycę na kanale. (*Aj. półn.*)

Londyn 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Śnieżyce rozszerzyły się na całą Anglję i Szkocję. W Wyk (Szkocja) notowano 17° zimna. W północnej Walji zmarzło 4,000 owiec. W kanale La Manche szalała burza.

THERMIDOR.

Berlin 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj w teatrze Lessinga przedstawiono po raz pierwszy „Thermidora" Wiktora Sardou. Pierwsze trzy akty doznały dobrego przyjęcia, ostatni akt upadł.

WYBÓR BISMARKA.

Berlin 11-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Główne organa partji liberalnej niezadowolone są z postawienia kandydatury ks. Bismarka przez włościan hanowerskich z Ottendorfu, ponieważ ci uczynili krok swój bez porozumienia się z zarządem centralnego stronnictwa.

NA SZCZUDŁACH.

Paryż 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dormon wyrusza jutro na szczudłach do Moskwy.

KSIĄŻĘ NAPOLEON.

Rzym 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Książę Wiktor Napoleon przybył do łoża chorego ojca. Zapalenie u księcia Hieronima objęło już oby dwa płuca.

PODRÓŻ KRÓLOWEJ.

Londyn 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Królowa wyjeżdża do Riviery w d. 23 b. m. Cesarzowa Fryderykowa powraca do Niemiec w d. 18-ym b. m.

WYBUCH.

Londyn 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w kopalni żelaza pod Glasgowem nastąpił straszliwy wybuch. Dwunastu robotników zabitych i rannych. (*Aj. półn.*)

PROCES TISZA-ESZLARSKI.

Nowy Jork 11-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) *New York Herald* donosi, że pamiętna z procesu tisza-eszlarskiego dziewczyna, Estera Solimossy, o której zgładzenie w celach rytualnych posądzono niesłusznie ludność żydowską w rzeczonej mieścinie węgierskiej, żyje w Nowym Jorku.

Budapeszt 11-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Oczekują tutaj przybycia ks. Walji na wielkie wyścigi. Ztąd uda się książę do hr. Karolyiego.

Zagrzeb 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Profesor prawa na uniwersytecie tutejszym, Wojnowicz, przyjaciel Strossmajera, otrzymał dymisję. (*Aj. półn.*)

Berlin 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kanclerz Caprivi konferował z ministrem Miquelem w sprawie niemiecko-austrjackiego traktatu handlowego.

Berlin 11-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Partja welfów w Brunświku zbiera pieniądze na założenie wielkiego organu prasowego dla obrony praw byłej dynastji hanowerskiej do Brunświku i Hanoweru.

Berlin 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz ma podobno w sobotę przyjąć deputację alzackiego wydziału krajowego.

Berlin 11-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Dzienniki donoszą, że adjutant cesarski, jenerał Wedell, ma zostać posłem niemieckim w Petersburgu.

Berlin 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wobec przypuszczeń dzienników angielskich skonstatowano tutaj, że przymierze austrjacko-niemieckie upływa dopiero w r. 1894. Tylko traktat obu mocarstw z Włochami kończy się w jesieni r. 1892, może być wszakże milcząco na dalsze dwa lata przedłużonym.

Paryż 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Doktorowie: Cornil, Richet i Lay rozpoczęli doświadczenia ze środkiem Liebreicha.

Paryż 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja budżetowa wybrała Kazimierza Periera swoim prezesem.

Bruksella 11-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezes gabinetu, Beernaert, na posiedzeniu wczorajszem sekcji centralnej izby deputowanych rozwinął bardzo skomplikowany program częściowej rewizji konstytucji.

Rzym 11-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Livraghi (obwiniony o mordy i inne nadużycia powierzonej mu władzy w Massawie; *przyp. red.*) został aresztowany w Lugano. Policja znalazła go w piwnicy, ukrytego w beczce. Rząd zgadza się na wydelegowanie ankiety parlamentarnej dla zbadania stanu rzeczy w Afryce.

Londyn 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszystkie kopalnie węgla, należące do lorda Londonderry w Seaham, Durham i Silksworth próżnują. Sześć tysięcy górników przystąpiło do zmowy.

Belgrad 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prokuratorja wytoczyła Garaszaninowi proces o obrazę członka domu królewskiego, wbrew woli samego króla Milana.

Berlin 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 239 35 (wczoraj 239.45)
Ruble na dostawę 239 50 (wczoraj 239.50)

Z SĄDÓW.

Sprawa o miljony.

W tych dniach w wydziale cywilnym izby sądowej odesskiej sądzona była w apelacji głośna sprawa o spadek miljonowy, jaki pozostał po zmarłym nagle bogaczu z gubernji taurydzkiej, Michale Skirmuncie.

Szczegóły tego ciekawego procesu, w którym biorą udział najpierwsze siły adwokackie, są następujące:

W r. 1884-ym, w majątku swoim Ajbar, w powiecie perekopskim, zmarł nagle znany bogacz miejscowy, szlachcic, Michał Skirmunt, nie zostawiwszy spadkobierców zstępnych i nie rozporządziwszy majątkiem na niczyją korzyść. Majątek jego, składający się z nieruchomości, pieniędzy, listów zastawnych, weksli i t. d., został natychmiast opieczętowany i oddany pod zarząd opieki szlacheckiej.

Usłyszawszy o spadku miljonowym, zaczęli się zgłaszać coraz to nowi dalsi spadkobiercy.

Sąd okręgowy symferopolski, nie będąc w stanie na mocy złożonych dokumentów przyznać żadnemu z kandydatów praw bezspornych, zalecił im dowodzić przed sądem stopnia swego pokrewieństwa ze zmarłym.

W pierwotnej fazie wyróżniły się wybitne trzy grupy spadkobierców, reprezentowane przez adwokatów: Spasowicza, Plewako i Korabczewskiego wraz z wielu innymi. Grupy te domniemanych spadkobierców wywodziły swój rodowód od Karola, Józefa i Benedykta Skirmuntów. Sąd okręgowy symferopolski, po wysłuchaniu adwokatów, uznał potomków Józefa i Benedykta za najbliższych i również co do praw spadkobierców ś. p. Michała, potomków zaś Karola, jako pochodzących z bocznej linji, od spadkobrania usunął. Jednocześnie też sporządzone zostało drzewo genealogiczne Skirmuntów, według złożonych dokumentów.

Od wyroku tego spadkobiercy założyli apelację, a jednocześnie pełnomocnik opieki, adwokat Tiktin, wystąpił ze skargą, dowodząc, iż żaden ze spadkobierców praw swoich nie udowodnił, i że dokumenty ich są niedostateczne.

Podczas dwudniowych rozpraw w izbie sądowej odesskiej wyjaśniło się, że podczas nieustannych sporów pomiędzy spadkobiercami majątek znika i ulatnia się. Z powodu widocznych nadużyć opieki gubernator taurydzki zarządził śledztwo i rezultaty jego złożył w obszernym drukowanym referacie. Referat ten złożył w sądzie adw. Szmakow. Pełnomocnik opieki, adw. T., utrzymywał, że dawniejsi opiekunowie zostali usunięci, i że obecna opieka nie pozostawia nic do życzenia.

Rozprawy co do oceny dowodów oddzielnych spadkobierców tyczyły się głównie strony formalnej. Pomiędzy innymi potomkowie Karola (za pośrednictwem adwokatów: Spasowicza, Mazarakiego i Mironowa) postawili zarzut fałszerstwa dokumentów, złożonych przez potomków Józefa (reprezentowanych przez adw. Plewakę, Szmakowa i Krywcowa), i zażądali przedstawienia oryginałów, z których wzięte są kopje. W tym celu z sądu powiatowego dynaburskiego sprowadzono księgi aktowe i dokumenty, których porównaniem z kopjami zajmie się izba sądowa.

Co się tyczy potomków Benedykta Skirmunta, przeciwnicy zaprzeczają im rodowodu do Bogusława, od któktórego wywodzi się Michał Skirmunt. Dla braku świadectwa metrycznego pełnomocnicy wzmiankowanej grupy spadkobierców (adwokaci Karabczewski, Pokrowski i Słonimski) przedstawili sporządzone w r. 1797-ym w sądzie powiatowym kowelskim oświadczenie 12-tu szlachty o pochodzeniu Benedykta od Bogusława. Świadectwo to służyło w swoim czasie do legitymacji Benedykta Skirmunta, jako szlachcica.

Izba sądowa, po wysłuchaniu rozpraw i sporów, ogłosiła rezolucję, na mocy której ostateczna decyzja została odłożona do czasu sprawdzenia niektórych jeszcze dokumentów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Bramb.* — Sz. pan nie wiesz, ile interesów krajowych, publicznych, pierwszorzędnego znaczenia ekonomicznego koncentruje się w rękach tej osobistości?

— *Panu A. J. B.* — Do rady miejskiej dobroczynności publicznej lub do kuratora senatora Wilujewa.

— *Panu Marjanowi Romanowi.* — Sprawa jest dopiero podniesioną i istnieje zaledwie w formie projektu. Zawcześnie więc jeszcze pytać o to, kto ma przeprowadzać projekt. Zresztą pytanie postawione niejasno i z listu wyrozumieć nie można, o co właściwie idzie.

GIEŁDA.

Warszawa d. 11-go marca.

Berlin cenił dziś ruble po 239.25 w poszukiwaniu i po 239.50, co odpowiada kursom 41.80 i 41.75 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęto obroty dość drogim kursem 41.90 (równia 238.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy nadeszły powyższe taksacje, a podaż powiększyła się, cena ta uległa obniżce i zeszła do 41.75 (t. j. 239.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego z terminem trzymiesięcznym po $41.62\frac{1}{2}$, do końca kwietnia r. b. po 41.65, $41.62\frac{1}{2}$ i 41.60, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca maja po 41.75.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlin** długoterminowy kupowano po $41.77\frac{1}{2}$ i 41.75. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.90, $41.87\frac{1}{2}$, 41.85, $41.82\frac{1}{2}$, 41.80, $41.77\frac{1}{2}$ i 41.75, przy kursach zasadniczych po $41.82\frac{1}{2}$, 41.80 i $41.77\frac{1}{2}$, żądając 42.10. Długi Gdańsk oddawano po 41.65, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.70 i 41.67. **Londyn** krótki ofiarowano po $8.51\frac{1}{2}$, brano zaś po $8.47\frac{1}{2}$ i 8.47. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.95, bez nabywców. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 74, przy żądaniu po 74.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 98.25 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.50 i 97.60 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 103 I i II em. i po 104 III-ej em. w zaofiarowaniu, kupiono kilkanaście tysięcy II s. po 102.80. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 239, kilka premjówek z r. 1866 po 228.75, oraz kilkadziesiąt sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.50 i 216.75. Wzięto kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po $102.37\frac{1}{2}$. Nową pożyczkę $4^0/_0$ chciano zbyć po 97.85, nabyto kilkanaście tys. po 97.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I serji i po 100.40 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.25, 100.20 i 100.15. Listy zast. m. Warszawy ofiarowano po 101.25 I-ej s., 100.50 II s., 100 III s. i po 99.95 IV i V-ej s., wzięto zaś kilkanaście tysięcy I-ej ser. po 101 i 101.15, kilka tysięcy III-ej ser. po 99.95, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 99.65, 99.70 i 99.75.

Zapłacono $1.36\frac{1}{8}$ i $1.36\frac{1}{4}$ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 41.90 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.84^8 do 8.86^1, garniec od 2.88 do $2.88\frac{1}{2}$. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 11-ym marca. Usposobienia na targu zbożowym w dniu dzisiejszym trudno określić, ponieważ dowozy były prawie żadne. Zaledwie 200 korcy pszenicy wystawiono na sprzedaż płacono 6.30 do 6.40 za wyborową, 6.15 za białą, pstra bez obrotu. Dowóz żyta wynosił także tylko 200 korcy. Za wyborowe płacono 4.80 do 4.85, średnim gatunkiem nie zajmowano się zupełnie, z powodu zbyt wygórowanych żądań. Owsa dostawiono 100 korcy i płacono po 2.50 do 2.85 stosownie do gatunku.

— **Ruch spławny na Wiśle.** — Ruch na rzece Wiśle w ciągu roku ubiegłego 1890-go przedstawiał się jak następuje:

Z góry rzeki przypłynęło do brzegu warszawskiego: statków parowych 557, gabar 42, barek 38, galar 65, kryp 221.

Ruch towarowy był następujący: dowieziono tratew sztuk 153, belek (drzewa ciosanego) 1,695, drzewa okrągłego 12,766, murłatów 120,682, sosiny krótkiej 33,800, podkładów czyli szweli 19,695, słupów 155,170, bali 399,350, desek 376,980, wić dębowych czyli szreków 48,400, klepek 30,720, kołków do tam 3,600, gontów 102,000, dzwonów dla kołodziei 26,400, faszyny 117,400 pęczków, pałączków do koszyków 1,000 kóp, trzciny 6,000 pęczków, kafli sztuk 300,000, szkła do okien 8,000 skrzyń.

Ogólna wartość powyższego transportu wynosiła sumę rs. 3,6,557 kop. 42.

Pszenicy dowieziono w okresie sprawozdawczym 5,482 korce, jęczmienia 59,915 korcy, owsa 42,206 korcy, grochu 32,300 korcy, buraków cukrowych 56,262 korcy, owoców 7,490 korcy, rzepaku 34 650 korcy i węgla drzewnego 135 korcy. Mąki spławiono 16,200 pudów, ryb 33,500 p., kory dębowej 29,680 p., mąki kartoflanej 3,000 p. i żelaza czyli surowca 8,494 pudów. Drzewa 8,412 sążni, gipsu 8,144 sążnie, wapna 683 sążnie, smołowca $1,083\frac{1}{2}$ sążni.

Z Warszawy w górę rzeki popłynęło 55 statków parowych, 142 gabar, 63 barek, 37 galar, 300 kryp. Węgla kamiennego dowieziono 1,000 korcy, wartości 1,000 rs. Z Austrji do Warszawy spławiono: 1 gabarę, 1 barkę, 8 galar, 20 kryp i 6 tratew. Ruch transportowo-towarowy tak się przedstawia: murłatów dowieziono sztuk 40,655, podkładów 19,000, na ogólną wartość 122,500 rs. Faszyny dowieziono 150 kóp na sumę rs. 900, ryb 3,168 pudów, gipsu 96 sążni, wartości 20,000 rs., melassy 463 beczek, wartości 8,344 rs.

Przepłynęło przez Warszawę z okolic kraju: do Prus barek 4, kryp 28, galar 28, tratew 400; belek przewieziono 943,330 szt., drzewa okrągłego 31,225, murłatów 921,185, sosny krótkiej 3,000. podkładów 273,400, słupów 85,860, bali 280,800, desek 857,170, klepek 64,760, obręczy 138,420, kołków do faszyn 6,120, gontów 6,160, dzwonów dla kołodziei 36,000.

Ogólna wartość tego towaru oszacowaną została na sumę 1,965,386 rs.

W dalszym ciągu przewieziono: pszenicy 4,181 korcy, rzepaku 10,201 korcy, mąki kartoflanej 15,898 korcy i melassy 2,634 korcy, na ogólną sumę wartościową 246,020 rs. Przepłynęło przez Wisłę z Austrji do Prus: tratew 300, belek 60,000, budulcu 48,640 sztuk, murłatów 150,158, browarki 4,110, podkładów 93,939, słupów 3,000, bali 2,000, klepek 800; ogólna watość tych przedmiotów wynosi sumę 150,709 rs.

Wreszcie przewieziono 100 pud. mąki, oszacowanej na 300 rs.

Z wykazu powyższego widzimy, że ruch nawigacyjny i spławny na rzece Wiśle był w roku ubiegłym bardziej ożywionym, niż w kilku latach poprzednich. —*s*—

Nafta. W ubiegłym tygodniu na rynku nafty nic nowego nie zaszło. Tendencja, jeżeli podczas całej zimy była słabą, to obecnie nie ma żadnego powodu spodziewać się jej wzmocnienia, gdyż na większe partje towaru loco reflektantów jest małe. Notują obecnie w Carycynie $65\frac{1}{2}$ do 66 kop. franco stacja, a w Warszawie niecałego rubla za pud franco rezerwoar lub cysterną z akcyzą.

Libawa 4-go marca. —Żyto mocno, ciężkie (z gwar. 120 f. holen.) 82—$82\frac{1}{2}$ kop; owies biały słabo, loco 69—70 kop.' litewski suchy na dostawę 69—70 kop., wyborowy biały loco 73—74 kop., owies szarpany (bez ości) 75 kop.; owies czarny w towarze gotowym słabo, wyborowy 70—71 kop., zwyczajny 69 do 70 kop., owies czarno-pstry od 68 kop., jęczmień słabo, wyborowy kurlandzki 69 do 70 kop., litewski wyborowy 68 do 70 kop. za 100 funt., na paszę suchy do 70 kop.; pszenica bez nabywców; hreczka mocniej z gwarancją wagi 100 funt. hol. 85 kop. lżejsza 79 kop.; groch suchy słabo, na paszę 71 kop Bób 75 kop.; wyka litewska 65 do 66 kop.; fasola biała 85 do 105 kop.; siemię lniane mocno, 115 do 130 kop.; makuchy lniane bez ruchu; makuchy konopne 47—48 kop.; otręby pszenne od 54 do 59 kop.; siemię konopne słabo, od 137 kop. za pud. Dowóz w d. 2 i 3-im marca wynosił: 163 wagonów żyta, 42 wagonów jęczmienia, 342 wag. owsa i 277 wagonów różnych innych towarów.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 8-go marca). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 17327 pud., wieprzowiny 6412 pud., baraniny 8 pud., i cielęciny 2750 pud., razem 26497 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 138 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 11 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 10 kop., świeżej niesolonej słoniny $15\frac{1}{2}$ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 68 do 106, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 40, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 6 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 8 rs. 50 kop., baranich rs. 1 kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 20 i końskich rs. 4 kop. 80.

Gdańsk 9-go marca. — Pszenica krajowa była poszukiwaną i ponownie o 2 m. drożej płaconą. Towar tranzytowy miał również żywy obrót i osiągnął zwyżkę cen o 1 do 2 m. Płacono za polską tranzyto pstrą 119 f. 152 m., sklistą 121/2 f. 154 mar., 128 f. 165 m., dobrze pstrą 125 f. 159 mar., jasno-pstrą obsadzoną 125 f. 152 m., 124/5 f. 158 m.. jasno-pstrą 121 f. 154 m., 125/6 f. 159 mar., ładną jasno-pstrą 127/8 f. 166 mar., wysoko-pstrą 123 i 124 f. 159 m., białą 128 f. 166 m., za russką tranzyto czerwoną 114 f. 145 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 158 mar. płacono, na maj-czerwiec 159 m. w zaofiarowaniu, $158\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $159\frac{1}{2}$ mar. płacono, na lipiec-sierpień 157 mar. w zaofiarowaniu, 156 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $152\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 152 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 159 mar. Żyto krajowe wyżej o 2 m., towar tranzytowy zaś o mar. Płacono za polskie tranzyto 123/4 f. 126 mar., 116 f. 125 mar., za russkie tranzyto 119 f. 122 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 124 mar. w zaofiarowaniu, 123 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 124 mar. w zaofiarowaniu, 122 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 117 mar. w zaofiarowaniu, 116 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 126 mar., tranzytowego 122 mar. Jęczmień targowano krajowy duży 110 f. 135 m. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 112 mar., wilgotny 110 mar., średni 109 mar., 110 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 94 i 96 mar. za tonnę płacono. Gorczyca polska tranzyto 180 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 60 i 70 m., czerwona 25, 30, 33, $44\frac{1}{2}$, 46 i 47 m. Tomotka 15, 20 i 22 m. za 50 kil. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube $4.47\frac{1}{2}$, $4.57\frac{1}{2}$ m., średnie 4.45 m. miałkie $4.37\frac{1}{2}$ m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $66\frac{1}{2}$ mar. w poszuk., z krótką dostawą $66\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na marzec-maj $66\frac{1}{2}$ w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 47 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 47 m. w poszukiwaniu, na marzec-maj 47 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 239.20 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 4-go marca r. b., w okresie czasu od d. 18-go lutego do dnia 4-go marca r. b. na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną. *Z kampanji 1890/91 r.:* w dniu 18-ym lutego 30,000 pudów z odbiorem na stacjach Worończówka i Białocerkiew na kwiecień-maj po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 19-ym lutego: 12,000 pudów na stacjach Demczyn i Olszanka na luty po rs. 4.17, z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,900 pudów na stacji Wołoczyska na maj-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem 30 kop. płatnym zaraz i 20 kop. w d. 13-ym kwietnia r. b.; 5,000 pudów na stacji Chrystynówka na maj-czerwiec po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 22-im lutego 10.200 pudów na stacji Połonne na maj-czerwiec po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru i 15,000 pudów na stacji Wapniarka na luty po rs. 4.30, z terminem zapłaty w d. 27-ym września r. b.; w dniu 23-im lutego 10,000 pudów w beczkach z odbiorem w Kijowie na luty po rs. $4.37\frac{1}{2}$, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; 7,200 pudów na stacji Rachny na luty po rs. 4.14, z zapłatą przy odbiorze towaru; 25,000 pudów na stacji Trostjaniec pod. na luty po rs. 4.16 z zapłatą połowy należności w marcu; w dniu 24-ym lutego: 23,000 pudów na stacji Kijów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; 30,000 pudów na stacji Szpoła na luty po rs. 4.40, z 8-miesięcznym terminem zapłaty; 3,000 pudów na stacji Połonne na luty po rs. $4.22\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru i 2,400 pudów na stacji Olszanka na luty po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 26-ym lutego 10,000 pudów na stacji Kijów na maj-czerwiec po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 28-ym lutego 25,000 pudów na stacji Krzyżopol na luty po rs. 4.30, z zapłatą rs. 1 w d. 22-im marca i rs. 3.30 z 6-miesięcznym terminem; w dniu 1-ym marca: 13,000 pudów na stacji Kijów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; 12,000 pudów na stacji Kijów na kwiecień czerwiec po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem zapłaty i 12,000 pudów na stacji Wapniarka na luty po rs. 4.17, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 2-im marca: 30,000 pudów z odbiorem w Moskwie na kwiecień-czerwiec po rs. 4.80, z 1-miesięcznym terminem zapłaty; 6,000 pudów na stacji Braiłów na luty po rs. 4.15, z zapłatą przy odbiorze towaru i 8,000 pudów na stacji Popielachy na luty po rs. 4.25, z zapłatą w dniu 22-im czerwca r. b. *Z kampanji 1891/92 r.:* w dniu 19-ym lutego 10,200 pudów na stacji Popielnia na maj po rs. $4.27\frac{1}{2}$, z zadatkiem $27\frac{1}{2}$ kop.; w dniu 24-ym lutego 40,400 pudów na stacji Połonne na październik-grudzień po rs. 4.05, z zadatkiem 50 kop. płatnym zaraz i 25 kop. w sierpniu, oraz 50,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 26-ym lutego: 7,200 pudów na stacji Syrowatka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.35, z zadatkiem 50 kop.; 50,000 pudów na sta-

cji Krzyżopol na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty i 30,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 27-ym lutego 75,000 pudów na stacji Nosówka na październik-luty po rs. 4.12½, z zapłatą 50 kop. zaraz i 50 kop. w maju; w dniu 1-ym marca 15,000 pudów na stacji Kalinówka i 25,000 pudów na stacjach Mironówka i Rzyszczew na październik-grudzień po rs. 4.22½, z 5-miesięcznym terminem zapłaty. *Parami* sprzedano: w dniu 18-ym lutego 50,000 pudów na stacji Winnica na kwiecień-lipiec 1890 1 r. i wrzesień-marzec 1891/2 r. po rs. 8.27½, z zapłatą rs. 1 w maju r. b. i 20,000 pudów na stacji Tahańcza na wrzesień-grudzień 1891/2 r. i 1892/3 r. po rs. 8.05, z zapłatą rs. 2 corocznie w rożnych terminach; w dniu 26-ym lutego 80,000 pudów na stacji Winnica na czerwiec-lipiec 1890,1 r. i wrzesień-kwiecień 1891/2 r. po rs. 8.27½, z zapłatą przy odbiorze towaru i 40,000 pudów na stacji Winnica na czerwiec-lipiec 1890/1 r. i wrzesień-kwiecień 1891/2 r. po rt. 8.27½, z zapłatą rs. 1 w sierpniu. *Na wywóz na Wschód* sprzedano: w dniu 26-ym lutego 5,200 pudów na stacji Wapniarka na luty po rs. 2.75.

Cukier. *Petersburg* 7-go marca. Przebieg obrotów na tutejszym rynku cukrowym w tygodniu ubiegłym był spokojny. Nabywcy usiłowali obniżyć ceny, co im się udało po części z powodu wysokich zaofiarowań towaru. W końcu tygodnia dopiero wystąpiła lepsza tendencja wskutek pomyślniejszych wiadomości z wewnątrz kraju, dzięki czemu ceny powróciły do poprzedniego poziomu. Mączki cukrowej krystalicznej sprzedano kilka drobnych partyj w towarze gotowym po rs. 4.85 do 4.90. Na dostawę w marcu byli odbiorcy po rs. 4.85, bez oddawców jednakże. Mączka mielona w małym ruchu; za drobnostki płacono rs. 4.95 do 5. Rafinada miała zbyt zadawalniający, na marzec ceny prawdopodobnie pozostaną bez zmiany.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	21 lutego 1891 kwerterów	14 lutego 1891 kwarterów	7 stycznia 1891 kwarterów	31 stycznia 1891 kwarterów
Pszenicy	167,000	72,100	62,388	89,352
Żyta	30,750	37,100	37,300	24,000
Jęczmienia	40,500	80,190	17,820	10,900
Owsa	140,000	118,000	82,000	96,000
Kukurydzy	74,000	52,100	50,000	52,000
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	74,742	48,250	136,000	138,816
Żyta	37,523	63,400	138,825	94,725
Jęczmienia	34,308	48,420	67,000	93,420
Owsa	64,261	83,600	88,697	112,736
Kukurydzy	23,135	24,000	34,000	43,425

SZARADA.

(Ułożył Facet).

W *pierwszym* i *drugim* zmieścisz rzeczy wiele;
W *pierwszem* i *trzeciem* nawet myśliciele
Nie znajdą końca. *Wszystkie*, jak to wiecie,
Niezbędne wielu ludziom są na świecie.

Rozwiązanie zadania konikowego, umieszczonego w nr. 43.

Wiersz „Ostatnie piosnki".

Zasłoń mi oczy, ty chmurko rozwiana,
Której cień nikły jasność dzienną mroczy...
Z oddechu kwiatów, z łez zdroju utkana,
Chmurko srebrzysta, ach! zasłoń mi oczy!

Niech ja nie widzę walk, pełnych goryczy,
Wyścigów po-przez stratowane duchy...
Niech ja nie widzę, jak brat bratu liczy
Chleba i serca mizerne okruchy...

ODPOWIEDZI.

— *Panu Wł. Bł.*—Numeracja w szaradzie winna odpowiadać rodzajowi oraz przypadkom, w jakich tenże rodzaj jest postawiony. Jeżeli więc sylaba lub kilka sylab określą rzecz rodzaju męzkiego w pierwszym przypadku, wówczas pisać należy *pierwszy, drugi, trzeci,* jeżeli w drugim: *pierwszego, drugiego, trzeciego* i t. d. *Pierwsza, druga, trzecia,* o jakiej sz. pan w liście swoim wspomina, może być użytą tylko przy określaniu sylab lub przedmiotów rodzaju żeńskiego.

— *Panu T. z Chojnowa.*—Ze świeżo nadesłanych szarad, po odpowiedniem ich zmodyfikowaniu, postaramy się skorzystać.

— *Pani Halinie Pacz.*—Trudno to samych siebie we własnem piśmie reklamować. Niech sz. pani obierze inny temat, a pracę jej zużytkujemy.

— *Panu Aronowi Ten.*—Świeżo otrzymane szarady będą drukowane.

— *Panu Janowi Muk.*—Dla bardzo prostej przyczyny. Ażeby ułożyć arytmogryf, pisze się daną liczbę wyrazów, których początki, środki lub końce mieszczą żądane litery, ustawia kolejno jedne pod drugiemi, dowolnie numeruje i... zadanie gotowe. Ta właśnie łatwość ułożenia arytmogryfów sprawia, iż otrzymujemy ich zewsząd mnóstwo. Niechaj sz. pan obierze inny, trudniejszy i mniej konkurentów liczący dział zadań, a wówczas zobaczymy.

— *Pani Celinie H.*—Zużytkujemy.

— *Ciekawemu.*—W każdem piśmie działy specjalne obrabiają specjaliści. To samo odnosi się do zadań, których nie specjalista referować nie byłby w stanie.

— *Jasiowi.*—Zawcześnie, kwiatku, zawcześnie!

— *Szaradziście.*—Ponieważ zależy panu bardzo, ażeby praca jego ukazała się „jaknajprędzej" w druku, czynimy przeto zadosyć jego życzeniu i przytaczamy ją w dosłownem brzmieniu, ku zbudowaniu czytelników:

Drugie trzecie
„Jest" na świecie
Na chłopa w polu
Chłop *trzecie drugie pierwsze* z kąkolu
A *całe*?
„Jest" niby duże a pomimo tego małe.
(Rozwiązanie: *Kosy*).

I basta!

Zarząd
Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego

ma honor zaprosić pp. akcjonarjuszów na zwyczajne zebranie ogólne, oznaczone na dzień 15 (27) marca r. b. 1891, godzinę 7 wieczorną, w pomieszczeniu bankowem w mieście Taganrogu.

Treścią obrad i przedmiotem czynności zebrania ogólnego będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania banku za rok 1890 i rozdział zysków.

2) Wybory członków rady i zarządu w miejsce ustępujących z kolei.

3) Rozpoznanie i zatwierdzenie wniosku rady o powiększenie składu tejże rady—oraz

4) Decyzja we względzie powiększenia kapitału składkowego banku.

W razie gdyby zebranie o którem mowa do skutku nie przyszło, wyznacza się na mocy § 37 ustawy bankowej, powtórne na dzień 30 marca (11 kwietnia) o tejże samej godzinie wieczornej. 324

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kapryśnej. —Trzymiesięczne uporczywe milczenie po złotych słowach listu z d. 7 grudnia, dało mi bolesny dowód, że byłem tylko przedmiotem żartu i zabawy. Rzecz to zwykła—zresztą wiem przyczynę; niedorzeczny idealista jednak przysiągł—i dotrzyma. Rozżalony zdecydował się napisać te słowa.—Szarotka. 1015

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11 marca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	42.10	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.51½	—.—
Paryż 100 franków „ „	33.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	74.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.90	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.25	—.—
„ „ „ II	100.50	—.—
„ „ „ III	100.—	—.—
„ „ „ IV	99.95	—.—
„ „ „ V	99.95	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.25	—.—
„ „ małe	98.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	103.—	—.—
III „ „ „ 100	104.—	—.—
4% nowa pożyczka	97.85	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 104²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 211¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 171⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 105⁶
Od Obligów m. Warszawy 195³

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 11 marca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	615	—
„ „ wyborowa .	—	—	630	640
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	480	485
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	250	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

RADA ZARZĄDZAJĄCA
AKCYJNEGO TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO
„Lilpop, Rau, Loewenstein,“

stosując się do art. 22 Ustawy Kassy oszczędności przy zakładach fabrycznych Towarzystwa istniejącej, **wzywa następujących byłych jej uczestników,** a mianowicie:

Romana Kijowskiego.
Hilarego Zambrzyckiego.
Jana Zawadzkiego.
Władysława Żukowskiego.
Józefa Stażewskiego.
Jana Kowalskiego.
Ignacego Stymelskiego.
Augusta Markoffa.
Anastazego Patrzykowskiego.
Michała Perkowskiego.
Juljusza Binder.
Gotfrida Elberta.
Stanisława Dziubantowskiego.
Władysława Swierczewskiego.
Józefa Szymanowskiego.
Władysława Kłosowskiego.
Wojciecha Niedźwieckiego.
" Dziewulskiego.
Walentego Jasika.
Ksawerego Dobrowolskiego.
Macieja Marylkiewicza.
Michała Puczkowskiego.
Franciszka Kołowskiego.
Jana Wyrzykowskiego.
Hipolita Pióro.
Gustawa Hantke.
Aleksandra Podolskiego.
Aleksandra Głuchowskiego.
Aleksandra Karpińskiego.
Antoniego Stopińskiego.
Antoniego Terkalskiego.
Teodora Wawrzykiewicza.
Andrzeja Pośmiechowskiego.
Ludwika Pawłowskiego.
Szczepana Gruszczyńskiego.
Konstantego Schmidta.
Michała Pataka.
Józefa Włodarczyka.
Ludwika Doleckiego.
Adolfa Jaster.
Jana Gąskę.
Edmunda Maślińskiego.
Ludwika Furmanek.
Adama Wyrębowskiego.
Karola Pachalskiego.
Stanisława Ptaszyńskiego.
Feliksa Koziarskiego.
Wawrzeńca Furmanek.
Władysława Wydrychowskiego.
Wiktora Sakiewicza.
" Niespodziewajskiego.
Stanisława Staniszewskiego.
Tytusa Żuchowskiego.
Franciszka Gajkowskiego.
Józefa Swobodę.
Jakóba Kowalskiego.
Andrzeja Gorzkowskiego.
Antoniego Chmielewskiego.
Ignacego Karwowskiego.
Andrzeja Treida.
Henryka Zgodzaja.
Kacpra Cerctausa.
Edwarda Turczyńskiego.
Bronisława Lubowskiego.
Teofila Modzelewskiego.
Józefa Sarnowskiego.
Juljana Felnrycha.
Zygmunta Kozłowskiego.
Leonarda Nęczyńskiego.
Franciszka Witoka.
Dominika Wilczyńskiego.
Leona Mazurkiewicza
Bartłomieja Wudkę.
Andrzeja Koziołek.
Stanisłnwa Lisiowskiego.
Mikołaja Jagusia.
Władysława Cebulskiego.
Konstantego Węglewskiego.
Wojciecha Pęchra.
Józefa Rudzyńskiego.
Władysława Jakubowskiego.
Czesława Chmielewskiego.
Pawła Byczaka.
Leopolda Grodzickiego.
Jana Trząsowskiego..
Jana Czerwińskiego.
Stanisława Sobierańskiego..
Hermana Żółtowskiego.
Franciszka Wolskiego.
Edwarda Zielińskiego.
Stanisława Niewiadomskiego.
Stanisławy Köhne.
Roberta Szein.
Walentego Markiewicza.
Władysława Czerwińskiego.
Ilygina Kisielińskiego.
Juljana Boguszewskiego.
Antoniego Fokszyńskiego.
Jana Rudkowskiego.
Wincentego Brutkowskiego.
Józefa Szostkiewicza.
Władysława Więckowskiego.
Andrzeja Cechówskiego.
Tomasza Siennickiego.

Teofila Kamińskiego.
Adama Kuleszę.
Aleksandra Topolskiego.
Anną Korazińską.
Wojciecha Cichoblasza.
Wojciecha Baranowskiego.
Franciszka Rożańskiego.
Jana Rożańskiego.
Kazimierza Wojciechowskiego.
Ludwika Chruszczelewskiego.
Kazimierza Wiatrak.
Antoniego Turowskiego.
Wacława Łuszczyńskiego.
Maksymiljana Wosińskiego.
Jana Pawłowskiego.
Mieczysława Wolskiego.
Jana Kwiatkowskiego.
Michała Koziarskiego.
Kazimierza Kwaskowskiego.
Antoniego Pawła Małeckiego.
Jakóba Pietrasiewicza.
Józefa Kupczyńskiego.
Franciszka Żarzyckiego.
Stanisława Świderskiego.
Kazimierza Kopeć.
Aleksandra Podolskiego.
Antoniego Goske.
Stanisława Gajewskiego.
Adolfa Liperta.
Antoniego Kochanowskiego.
Władysława Sznajder.
Juljana Kozłowskiego.
Józefa Schwartza.
Józefa Karczmarkowskiego.
Adama Gegeckiego.
Jana Weigelta.
Józefa Sobocińskiego.
Jana Łazarewicza.
Józefa Laskowskiego.
Stanisława Witeska.
Jana Gawieńskiego.
Władysława Kroszewskiego.
Piotra Czackowskiego,
Woldemara Kaila.
Stanisława Dobosiewicza.
Stanisława Hirszfelda.
Edwarda Rubczewskiego.
Władysława Mierzejewskiego.
Franciszka Habicha.
Władysława Piotrowicza.
Kacpra Centausa.
Kajetana Ostrowskiego.
Leona Domańskiego.
Stanisława Kaczorkiewicza.
Jana Polonia.
Stanisława Czarneckiego.
Władysława Kowalewskiego.
Konstantego Kuczyńskiego.
Edwarda Stefemona.
Kazimierza Chawłowskiego.
Jana Słabika.
Antoniego Żebrowskiego.
Stanisława Głowackiego.
Wilhelma Hoffmana.
Wojciecha Mikołajewskiego.
Andrzeja Szmulskiego.
Henryka Borowskiego.
Józefa Luterek.
Aleksandra Kamieckiego.
Wilhelma Barszcza.
Edwarda Wiśniewskiego.
Edwarda Szwarcbacha.
Aleksandra Morawskiego.
Józefa Świątkowskiego.
Bogumiła Klima.
Bronisława Politowskiego,
Juljana Dmochowskiego.
Stanisława Króla.
Stanisława Fatkiewicza.
Walerjana Kosińskiego.
Stanisława Michalskiego.
Stanisława Szymańskiego.
Aleksandra Krasińskiego.
Łukasza Kończaka.
Karola Gutkiewicza.
Heromina Modzelewskiego.
Jana Falkowskiego.
Michała Kossakowskiego.
Stanisława Dejnerta.
Antoniego Chomińskiego.
Romana Ples.
Lucjana Szczepkowskiego
Antoniego Piekarskiego.
Józefa Krajewskiego.
Ludwika Czarskiego.
Pawła Watugę.
Juljana Grygla.
Adolfa Wędziszewskiego.
Michała Wagnera.
Feliksa Rytela.
Marcina Sajkę.
Andrzeja Przyrodzińskiego.
Dominika Masłowskiego.
Mikołaja Zawadzkiego.
Jana Zapalskiego.

Adolfa Klima.
Szymona Suskiego.
Ludwika Wolskiego.
Juljana Ulszyńskiego.
Kazimierza Leśniewskiego.
Władysława Bon.
Stefana Czarneckiego.
Florjana Rudnickiego.
Filipa Neudekera.
Władysława Michniewskiego.
Aleksandra Albrechta.
Stefana Jankowskiego.
Daniela Zgórskiego.
Antoniego Rudnickiego.
Konrada Unruha.
Franciszka Poroziewicza.
Tomasza Lewickiego.
Juljana Pfeifera.
Bolesława Ryczyńskiego.
Karola Obronwalskiego.
Ignacego Czerwińskiego.
Tomasza Sikorskiego.
Felicjana Wacińskiego.
Jana Wraczyńskiego.
Ewarysta Banasiewicza.
Franciszka Bielanek.
Bonifacego Waszczyka.
Kazimierza Mieszczuka.
Karola Zientkowskiego.
Ignacego Domańskiego.
Aleksandra Oleksińskiego.

Marcina Kamińskiego.
Wilhelma Teichena.
Adama Przygodzkiego.
Juljusza Binder.
Franciszka Szadkiewicza.
Bruno Brzezińskiego.
Antoniego Udkowskiego.
Piotra Antakiewicza.
Antoniego Daszowskiego.
Benedykta Urbanek.
Antoniego Krzeszewskiego
Jana Petke.
Antoniego Grudnickiego.
Karola Frej.
Ksawerego Gołaszewskiego.
Teodora Karwowskiego.
Adama Wojcickiego.
Jana Majewskiego.
Jana Prochackiego.
Franciszka Jasińskiego.
Walentego Dulińskiego.
Jana Masikowskiego.
Antoniego Markwarta.
Szymona Kaczkowskiego.
Walentego Wesołowskiego.
Henryka Grabsla.
Franciszka Kowalewskiego.
Aleksandra Krzyczakowskiego.
Kazimierza Drzewosza.
Józefa Szymanowskiego.
Adama Wojszyńskiego.

lub ich spadkobierców, aby się w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, stawili w biurze Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Smolnej № 2, dla zwrócenia wydanych im książek oszczędnościowych i odebrania złożonych na ich rachunek składek. Byli uczestnicy Kassy, którzy się w ciągu tego czasu po odbiór swych składek nie zgłoszą, tracą do nich na zawsze prawo, gdyż Składki te wraz z narosłemi procentami, stosownie do art. 22 Ustawy Kassy, przejdą na rzecz funduszów wsparć bezpowrotnych, z których udzielają się wsparcia rzemieślnikom uległym chorobom nieuleczalnym, lub ich rodzinom, w razie wypadkowej śmierci; spadkobiercy uczestnika winni przedstawić odpowiednie legitymacje. 422R

☞ Zawiadamiam, iż przed kilku laty wydałem bratu memu, obecnie mieszkającemu za granicą,

SZEŚĆ WEKSLI

in blanco po rs. 100; weksle te nie obowiązują mnie wcale, gdyż na takowe pieniędzy nie otrzymałem i są bez znaczenia; w czyimkolwiek znalazłyby się ręku, zapłaconemi nie będą.

274 **Robert Werner.**

NOWO OTWORZONY
Handel Kawioru i Ryb
JANA M. POLAKOWA,
przy ul. **Senatorskiej № 29**, wprost Składu p. Feista, 434R.

ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że zaopatrzony został w świeże towary w wyborowym gatunku, a mianowicie: Kawior gruboziarnisty i prasowany, Siomgę, Sigi, Łosoś, Sielawy, Sery różne i wszelkie gatunki ryb świeżych i małosolonych, po cenach bardzo przystępnych. Mam nadzieję, że dobrocią towarów i przystępnemi cenami, potrafię zyskać sobie względy Sz. Publiczności, jak to miało miejsce w czasie pobytu mego w Składzie M. Szyrokowej.

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia zaraz

Skład Apteczny

w mieście powiatowem, dobrze procentujący i istniejący już od 60-iu lat.—Bliższy adres w Kantorze „Kurjera Warsz.". 241

---

6 KONI

polskiej rassy z Atestatami, między temi 5 klaczy i Ogier, czystej krwi Angielskiej, 4-letnie.—Wiadomość: Marszałkowska 52, róg Pięknej, u właściciela od 12-ej do 1-ej w południe lub od 4-ej do 6-ej wiecz. 302

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej Dobrzańskiego,

przy ul. Nowy-Świat w domu pod № 16, rozpocznie się w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1891 r., o godz. 10 zraną i dni następnych, aż do czasu ukończenia sprzedaży, znajdujących się w kasie zastawów nie wykupionych w terminie lub nie prolongowanych, przy czem nadmienia się, iż zastawy, na które zaliczono więcej niż 100 rs., oznaczone są №№: 22736, 24013, 24055, 26868, 27042, 27909, 28015, 28335. Prolongaty, wykupy i zastawy z rozpoczęciem licytacji przyjmowane nie będą. 407r

---

Do sprzedania tanio
z wolnej ręki
NIERUCHOMOŚĆ

przy **ulicy Czerniakowskiej** nad Wisłą, przeszło 30,000 łok. kwad., w której mieści się piekarnia murowana, mieszkalne: dom frontowy i oficyna oraz inne zabudowania i ogród owocowy.—Wiadomość u Adwokata **Preissa, Świętojerska № 12.** 421r

---



Ekstrakt słodowy
MAYERA,

nader przyjemny w smaku, mianowicie:

EKSTRAKT SŁODOWY W PROSZKU,
EKSTRAKT SŁODOWY KONCENTROWANY,
KARMELKI SŁODOWE OD KASZLU,

fabryki **„Wold Mayers Wwe & Sohn"** w Rewlu.

Sprzedaż we wszystkich większych składach aptecznych i kolonialnych, jak również w znaczniejszych aptekach.

GENERALNI REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE

MARKUSFELD & KRZYWOSZEWSKI,

ŻABIA 9. 207r

Zakład Ogrodniczy w Nowosiołkach,

przez Białystok, poczta Ghoroszcz,

poleca różne **owocowe i dzikie drzewka i krzewy** w najrozmaitszych gatunkach, a mianowicie: od 4—5 letnie Jabłonie, **Grusze, Śliwy** w silnych koronach; 5—6 letnie **Czereśnie i Wiśnie** w znacznej ilości, po nizkiej cenie, **Kasztany, Klony, Wierzba** koszykarska, **Maliny, Agrest, Truskawki** i t. p.—Katalogi na żądanie wysyła się bezpłatnie. 351R

OGŁOSZENIE.

Komisja Wojskowo-Budownicza, zawiadująca wystawieniem Koszar pod Nowo-Mińskiem,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 14 (26) Marca roku bieżącego 1891, w Kancelarji tejże Komisji w mieście Nowo-Mińsku, o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie licytacja za pomocą deklaracyj opieczętowanych, z głośną w tymże dniu relicytacją, na roboty stolarskie i ciesielskie, wykonać się mające przy budowie koszar.

Licytacja **in minus** rozpocznie się od summy **dwudziestu dziewięciu tysięcy siedmiuset czterdziestu trzech** rubli za wszystkie roboty, lub też, jeżeli to korzystniejszem się okaże, osobno na jedne i drugie, a mianowicie: od summy **sześciu tysięcy pięciuset trzydziestu trzech rubli** na roboty stolarskie i od summy **dwudziestu trzech tysięcy dwustu dziesięciu** rubli na roboty ciesielskie.

Do licytacji przypuszczani zostaną tylko praktycznie obeznani z robotami powyżej wymienionemi, posiadający świadectwa o wykonywaniu już podobnych robót, mogący według prawa zajmować się przedsiębierstwami i opatrzeni dowodami swej sumienności i możności prawnej zawierania umów.

Życzący podjąć się wykonania robót w mowie będących, w całości lub oddzielnie, obowiązani będą do godziny 11½ zrana dnia powyżej wymienionego, złożyć w Nowo-Mińskiej Komissji Budowniczej deklaracje opieczętowane, przy załączeniu wadjum tymczasowego, w gotowiznie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębierstwach skarbowych, na mocy ustaw istniejących.—**Wadjum** takowe **wynosić powinno dziesiątą część** summy wartości robót według deklaracji.—Mogą być także załączone kwity na złożone wadjum w Kasie Skarbowej.

Deklaracje ułożone być winny podług wzoru niżej zamieszczonego, opatrzone stemplem 80 kopiejkowym, napisane czytelnie i zrozumiale, bez podskrobywania i omówień.—Niezgodne z temi warunkami deklaracje bez załączenia wadjum i zachowania innych formalności przez prawo wymaganych, wcale uwzględnionemi nie będą.

Na kopercie zaadresować należy:

„Do Prezydującego w Komisji Wojskowo.Budowniczej, zawiadującej budowaniem Koszar w Nowo-Mińsku.

Deklaracja: na stolarskie, lub na ciesielskie, albo też: na stolarskie i ciesielskie roboty, do licytacji odbyć się mającej w mieście Nowo-Mińsku dnia 14 (26) Marca r. 1891."

Wysyłający do Komisji deklarację, winni takową **wysyłać** w kopercie opieczętowanej, oddzielnie od zawierającej w sobie wadjum.

Warunki licytacyjne, tak ogólne jako i szczególne, przeglądane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni galowe i świąteczne, w Kancelarji powyżej wymienionej Komisji, od godziny 9-ej zrana do 5-ej wieczorem.

Wzór do deklaracji.

Do Prezydującego w Komisji Wojskowo-Budowniczej, zawiadującej budowaniem Koszar około miasta Nowo-Mińska.

Od takiego to

DEKLARACJA.

Skutkiem wezwania do licytacji odbyć się mającej na wykonanie robót ciesielskich i stolarskich przy budowaniu koszar około miasta Nowo-Mińska, mam honor oświadczyć, iż:

1) Gotów jestem przyjąć na siebie wykonanie robót stolarskich, lub ciesielskich, albo też: stolarskich i ciesielskich, obowiązując się zastosować ściśle do warunków licytacyjnych tak ogólnych jako i szczególnych, za rs. . . . . (tu wypisać należy z całą dokładnością summę, jaka jest żądaną).

2) Dla pewności wypełnienia przyjętego zobowiązania się składam przy niniejszem wadjum . . . . (tu wymienić należy szczegółowo, w czem ono się zawiera).—Wadjum takowe, w razie nie utrzymania się mego na licytacji, upraszam najuprzejmiej zwrócić . . . (tu wskazać należy komu mianowicie oddać, lub pod jakim adresem odesłać, jeżeli osobiście odebranem nie będzie).

3) Stałe zamieszkanie moje . . . . (wypisać dokładnie).

Podpis (stan, imię i nazwisko).
Miejsce zkąd deklaracja nadesłaną została.
Data (dzień, miesiac i rok). 432r

Ostrzeżenie.

Wydane przez nas ogólne plenipotencje w **interesie spadku po ś. p. Karolu Kołakowskim** b. rejencie, **Ignacemu Cziminskiemu** i naszemu synowi **Aleksandrowi Przylina**, urzędownie zostały odwołane, a więc wszystko co dotąd przez powyższych zdziałane nie akceptujemy, uważamy za nieistniejące i nie mające żadnego znaczenia.

Juljanna Eleonora z Kołakowskich i August małż. Przylina z Zielunia. (436R

Zdolna Sklepowa

(polka),

obeznana z branżą konfekcyj, którąby się zdecydowała wyjechać do Rygi, może zaraz znaleźć miejsce. Oprócz języka polskiego wymaganą jest znajomość niemieckiego. — **Wiadomość w Hotelu Paryzkim № 32, od godzin 8-ej i pół do 9-ej i pół rano, oraz od 8—wieczór do 13-go Marca.** 438R.

BILANS

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założonego w roku 1827, po dzień 1-go Stycznia 1891 roku.

	Kurs	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Kassa:					
Gotowizna				65,611	43
Rachunek papierów publicznych:					
Rs. 813,700 6% pożyczki kom. um. dł. p.	po 129½	1,053,741	50		
„ 86,800 6% list. zast. kijows. ban. ziems. 43½ l.	103⅞	90,163	50		
„ 225,000 6% „ „ połtaws. „ 43½ l.	103½	232,875	—		
„ 189,000 6% „ „ niżegor.-samar. „ 43½ l.	103¾	196,087	50		
„ 137,100 5½% renty	106¼	145,668	75		
„ 157,000 5% pożycz. kom. um. dł. p. 1 ser.	107½	168,775	—		
„ 490,000 5% bilet. bank. 5 em.	102¼	502,250	—		
„ 10,000 5% pożycz. prem. I em.	238¼	23,825	—		
„ 10,000 5% „ „ II „	217½	21,750	—		
„ 1,002,000 5% list. zast. szl. bank. ziemsk.	102½	1,027,050	—		
„ 5,000 5% losów prem. banku szlach.	213¼	10,662	50		
„ 374,000 5% list. z. Tow. Wz. Kr. Z.	101½	379,610	—		
„ 198,900 5% oblig. tow. dr. żel. rybiń.-bołog. 3 em.	104	206,856	—		
„ 200,000 5% renty kolejowej	103⅜	206,750	—		
„ 150,000 5% renty złotej	142	213,000	—		
„ 100,000 5% oblig. Petersb. Tow. Kr. Miejsk	99½	99,500	—		
„ 353,000 4½% l. zast. wzajem. kred. ziems.	138½	488,905	—		
„ 5[illegible],100 4% metalik. sierp. 187	368	68,816	—		
„ 66,300 4% „ lutowych 221	368	81,328	—		
„ 100,000 4% obl. dr. żel. połud.-zach. met. „	126	126,000	—		
„ 298,000 4% „ „ „ „ kred. „	91⅜	272,297	50		
„ 146,625 4% złotej pożyczki 4 em. 1880 r.	131	192,078	75		
„ 294,600 4% oblig. dr. żel. Kur.-Chark.-Azow.	93	274,257	—		
„ 194,300 4% „ „ „ Fastowskiej	93	180,699	—		
„ 274,800 4% „ „ „ Orłowsko-Griazsk.	93	255,564	—		
„ 200,000 4% „ „ „ Warsz.-Wiedeńsk	92¼	184,500	—		
„ 71,250 akcyj dr. żel. mosk.-brzes. (570 szt.)	121	68,970	—		
		6,771,980	—		
Procenty do 1 Stycznia 1891 r.		99,387	93	6,871,367	93
Należność u różnych banków				947,380	63
Pożyczki na zastaw pap. publ. rządowych				1,900,000	—
Wartość domu towarzystwa na 1 Stycznia 1891				140,000	—
Wartość ruchomości biurowych				3,000	—
Pełnomocnicy krajowi				300,88[illegible]	25
Dywidenda za rok 1890:					
Za pierwsze półrocze 1890 roku wypłacono na 7,082 kuponów po rs. 8				56,656	—
				10,284,505	24

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Kapitał zakładowy			4,000,000	—
Kapitał zasobowy				
Rezerwa kapitału d. 1 Stycznia 1891 r.	1,164,742	07		
Z rachunku dywidendy na mocy § 7 ustawy	214	—	1,164,956	07
Rezerwa składek na rok 1891:				
Przeniesiono na rok 1891			1,608,877	42
Rezerwa papierów publicznych:				
Pozostałość po 1 Stycznia 1891	516,196	06		
Przybywa przewyżka wartości podług kursu giełdowego z d. 31 Grudnia 1890 r.	147,601	89	663,797	95
Rachunek zysków i strat lat przyszłych:				
Zarezerwowano			170,000	—
Rachunek kasy zapomogi dla urzędników:				
Pozostałość wraz z proc. po 1 Stycznia 1891 r.	232,674	13		
Przybywa 2% z czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 14 Lutego 1883 r.	15,434	26	248,108	39
Procenty na rok 1891:				
Zrealizowano w roku 1890 odnoszące się do 1891 r.			9,2[illegible]1	92
Dywidenda lat poprzednich:				
Nie podniesione dywidendy			17,334	—
Rachunek zysków i strat:				
Przewyżka roczna			691,203	11
Rachunek podatków rządowych:				
Saldo z r. 1889 . . . rs. 93,289.56				
Wpływ podatk. rząd. w 1890 r. . . . rs. 700,517.87	793,807	43		
Wniesiono do kasy rządowej w Petersburgu	688,587	50	105,219	93
Rachunek różnych Towarzystw ubezpieczeń:				
Przypada im			1,064,387	99
Rachunek kosztów za rok 1890:				
Pozostaje do zapłacenia			146,237	96
Rachunek nielikwidowanych jeszcze szkód:				
Przyjęto wedle oszacowania			395,150	56
			10,284,505	24

Rachunek zysków i strat

od dnia 1 Stycznia 1890 r. do dnia 1 Stycznia 1891 r.

WPŁYW.

	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Rachunek rezerwy z roku 1890:				
Zarezerwowano na rok 1890			1,341,631	32
Rachunek składek:				
Zebrano składek	6,476,743	78		
Zapłacono za reasekurację:	3,079,238	40	3,397,505	38
Rachunek procentów:				
Otrzymane zyski z papierów russkich	199,668	08		
„ procenty od banków z rachunków bieżących	20,415	70		
„ „ od pożyczek na zast. papier. publ.	97,648	98		
„ „ z wartości domu rs. 140,000 po 4%	5,600	—		
„ „ od pap. russk. po 1 Stycznia 1891 r.	99,387	93	422,720	69
Rachunek niezałatwionych szkód:				
Przewyżka na korzyść Towarzystwa przy wypłacie szkód z lat poprzednich z funduszów na ten cel odłożonych			27,724	56
			5,189,581	95

ROZCHÓD.

		Ruble	kop.	Ruble	kop.
	z przeniesienia			5,189,581	95
Rachunek strat:					
Wypłacono straty ogniowe w roku 1890	rs. 3,634,890.92				
Otrzymano od innych Tow. asek.	„ 1,503,327.04	2,131,563	88		
Rachunek kosztów:					
Koszta zarządu	293,411.47				
Plany i taksacje architektów	66,514.09				
Koszty i komisowe agentów krajowych	816,997.37				
Tantjemy dyrektorów wedle § 17 ustawy	25,572.90				
Na fundusz zapomogi dla urzędników	15,434.26				
	rs. 1,217,930.09				
Otrzymano komis. za reasekurację . . . rs. 558,805.87					
Zapł. Komis. za reas. . . . „ 98,813.32	rs. 459,992.55	757,937	54		
Rezerwa składek na rok 1891:					
Przeniesiono z nieupłynionych ubezpieczeń		1,608,877	42	4,498,378	84
				691,203	11
Zysk w roku 1890					
Po potrąceniu podatku wedle Najwyżej zatw. post. Rady Państwa z dnia 15 stycznia 1885				21,972	73
				669,230	38
Zaproponowano Ogólnemu zebraniu: powiększyć zysk sumą wziętą z rach. zysków i strat lat przyszłych				70,000	—
				739,230	38
i z ogólnej sumy					
wydzielić jako dywidendę za r. 1890 (70 rs. od akcji)		700,000	—		
i przenieść na kapitał rezerwowy		39,230	38	739,230	38

Oryginał podpisany przez obecnych: *A. Proworoff. O. Strahlborn. H. Anderson. E. Blessig. V. Polovtzoff.*

Szef biura: *A. Amburgier.*
Buchalter: *H. Boltenhagen.*

Agentura Generalna w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 149.

D. ROSENBLUM.

429R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej przy nowej rogatce Kawenczyńskiej, od summy anszlagowej rs. 3,472.

Warunki licytacyjne anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 394r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, od dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1891 r. do takiejże daty 1894 r. gruntu miejskiego Nr 857 na Saskiej Kępie, mającego powierzchni 5 morgów 285,13 prętów kwadratowych, czyli 7296,42 sążni kwadr. od rsr. 80 kop. 75 rocznie.

Warunki licytacyjne i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 313R

DOZÓR KOŚCIELNY
Parafji Rzymsko-Katolickiej Pułtuskiej.

W katakumbach na cmentarzu grzebalnym w mieście Pułtusku, spoczywają ciała zmarłych, a mianowicie:

1. Celestyny i Zefiryny Żebrowskich, zmarłych 2 Kwietnia 1845 r.
2. Jana Łuczaja, 11 Stycznia 1849 r.
3. Grzegorza i Magdaleny Czerwińskich, zmarłych 26 Września 1834 r. i 15 Września 1858 r.
4. Marjanny z Młodzianowskich 1-o voto Karniewskiej, 2-o Newelskiej, 29 Lipca 1852 r.
5. Andrzeja Karniewskiego b. Kapitana b. Wojsk Polskich, 26 Stycznia 1856 r.
6. Marjanny z Pniewskich Slubowskiej, 11 Stycznia 1851 r,
7. K. Józefa Bagińskiego, Prałata Katedry Płockiej, 24 Lipca 1862 roku.
8. Teodory z Murawskich Zawistowskiej, 4 Listopada 1841 r.
9. Anny z Miklaszewskich Pentkowskiej, 29 Grudnia 1841 r.
10. Urszuli z Rutkowskich Uszyckiej, 17 Lutego 1845 r.
11. Eleonory z Jasińskich Manowskiej, 13 Października 1848 r.
12. Józefy z Liderów Bałandowicz, 2 Grudnia 1848 r.
13. Tekli z Rybińskich Wysockiej, 4 Sierpnia 1844 r.
14. Józefy Bujalskiej, 1 Sierpnia 1845 r.
15. Piotra Sztalmaskiego, 4 Czerwca 1853 roku.
16. Moniki z Orczyńskich Gajewskiej, 1 Sierpnia 1845 r.
17. Rozalji Olkowskiej, 6 Września 1851 roku.
18. Ks. Baltazara Prusińskiego, Kanonika Kollegiaty Pułtuskiej, 6 Kwietnia 1853 r.
19. Józefy z Oksińskich Milewskiej, 27 Stycznia 1851 r.
20. Franciszka Milewskiego, zmarłego 4 Marca 1851 r.

Budowla ta obecnie znajduje się w złym stanie i grozi zawaleniem, a oprócz tego na tymże Cmentarzu, niektóre groby familijne, są bez żadnych oznak religijnych i pomniki potrzebujące natychmiastowej naprawy.

Z tego powodu Dozór Kościelny na zasadzie art. 126, postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie, z d. 19 (31) Października 1846 r. za Nr 1526—51231, wzywa rodziny do których osoby spoczywające w Katakumbach i grobach należą, iżby w przeciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, tak Katakumby jako też groby familijne i pomniki na mogiłach będące, do należytego porządku przyprowadziły, w przeciwnym bowiem razie i po upływie tego terminu, postąpionem będzie według obowiązujących przepisów

Pułtusk, dnia 22 Lutego 1891 roku.

Prezes Dozoru Kościelnego
Prezydent Miasta Pułtuska *S. Puche.*

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 6979

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 695r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków,” Gustaw Chwat. Niecała 4. 6949

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 3424

Bona francuzka, posiadająca choć cokolwiek język niemiecki i znająca szycie, potrzebna do trojga dzieci starszych. Miodowa № 1, m. 8, od 3 do 5-ej. Świadectwa wymagalne. 6575

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju (systemem Laferière i Worth'a) szycia, krawatów, haftu, wyszywania na tiulu, deskowych robót, malarstwa na porcelanie, drzewie, jedwabiach, terrakoty, barbotiny, introligatorstwa, prania i reparacji koronek. Przyjmuje pensjonarki. Dla praktycznych zajęć przy szkole pracownia sukien i okryć. Czas kursu kroju dla uczących się bez ograniczenia trwa do kompletnego wyuczenia się, bez oddzielnej dopłaty. 6890

Francuzka udziela lekcyj i poszukuje demiplace. Wiadomość: Senatorska № 11, mieszkania 16. 6878

Młoda konwersatorka języka francuskiego udziela lekcyj i u siebie. Czysta 6—24, tylko zrana od 11—12-ej i 7—8-ej wiecz. 6628

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursy kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenty wydaję, Pensjonarki przyjmuję. 6065

Nauczycielka muzyki udziela lekcje po cenie przystępnej. Rymarska 14, m. 4. 697r

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub miejsca na wieś. Chmielna 10, m. 21. 6924

Potrzebny korepetytor do 1-ej klasy, na wyjazd—warunki. Włodzimierska № 19. 6714

Student udziela lekcyj tanio. Gruntownie matematyką, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 6581

Szkoła kroju i szycia L. Skwareckiej. Kurs rs. 10, systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14—6. 6049

Studenta uniwersytetu potrzebuję, za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer pod (Miesięcznie). 6955

Toruń! Stancja dla uczni i uczennic wyższych zakładów naukowych. Opieka troskliwa. Wszelkie warunki hygieniczne. Wiadomość: Leszno 28, m. 18. 6900

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Żórawia 19—18. 6424

Wyuczam grać na fortepianie w przeciągu półroku łatwych sztuczek do słuchu i do tańca, nie wyróżniając płci i wieku. Trębacka № 2, w sklepie p. Włostoskiego. 6953

Za życie i mieszkanie potrzebna zaraz niemka dająca za to 2 godziny lekcyj dziennie. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, m. 21. 6857

Doniesienia osobiste.

List dla „Nieznajomej” na poczcie. 6983

List dla X. X. J. J., dla Krotochwili w Łomży wysłany. 6982

List dla „Reny” na poczcie.—M. S. 222. 6899

List do Szumska dla A. Z. wysłany. 6870

List dla Daisy Aston od B. S. na poczcie (Warszawa poste-restante). 6833

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 6925

Bona niemka w średnim wieku, poszukuje zajęcia. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. P. J. 6880

Buchalter, doświadczony kupiec, poszukuje odpowiedniego zajęcia na kilka godzin dziennie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „L. M. 1817.” 6853

Chłopiec sierota, wychowany w porządnym domu, ukończył dwie klasy gimnazjum, od kilku lat pracuje w składzie szkła, poszukuje miejsca w tej lub innej gałęzi przemysłu.— Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod lit. W. B. 6863

Geometra leśnik, dobrze obeznany z urządzeniem gospodarstw leśnych, który zaprowadzał takowe w posiadłościach większych wraz z zdjęciem planów, poszukuje stałej posady w kraju lub Cesarstwie, od d. 1 Kwietnia r. b. Oferty składać proszę: Aleja róż 1, u rządcy domu. 6472

Gospodyni poszukuje miejsca w domu zamożnym. Oferty proszę nadsyłać: kiosk, róg Marszałkowskiej i Placu Zielonego pod „Gospodyni.” 6933

Lokaj z chlubnemi kilkoletniemi świadectwami życzy sobie przyjąć posadę w Warszawie lub na prowincji, z żoną lub bez. Żona może zająć się gospodarstwem. Wiadomość: ul. Chłodna № 21, m. 11. 6829

Małżeństwo bezdzietne poszukuje obowiązku, mąż za lokaja, a żona do kuchni i znająca się na wykwintnem prasowaniu bielizny męzkiej. Wilcza № 23, mieszkania 5. 6873

Młoda osoba, ukończywszy nauki za granicą, z francuskim gruntownym, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty: Chmielna 20, mieszkania 14. 6841

Nadeszła pora czyszczenia drzew dzikoozdobnych i owocowych, takowe na zlecenie wykonywam za przystępną cenę. Adresa proszę składać: Piękna 45, m. 1, A. W. Pomykalski. 6197

Osoba z doskonałą krawieccczyzną, która już pełniła obowiązki panny służącej, poszukuje miejsca stałego lub na przychodnią. Nowy-Świat № 8, m. 72. 6946

Osoba znająca krawieccczyznę, praktyczna w gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca. Świadectwa posiada paroletnie. Jasna № 6, mieszk. 7, w pracowni Wandy. 6901

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod № 1,500. 6911

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu lub zajęcia się dziećmi. Wiadomość u adwokata Marxa, ulica Długa № 28, mieszk. 28. 6887

Osoba uzdolniona w kroju i krawieccczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Pańska 66, mieszk. 5a. 6866

Osoba inteligentna poszukuje towarzystwa starszej damy. Chmielna 30, m. 8. 6874

Owczarz posiadający języki polski i niemiecki, obeznany z hodowlą, z rozgatunkowywaniem owiec i wełny, tudzież z chorobami i środkami zaradczemi przeciwko tymże, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.— Adres w administracji Kurjera Warsz. 660r

Panna inteligentna poszukuje posady do zarządu domem lub do pilnowania chorych.— Nowy-Świat № 4, m. 28. 6517

Polka z krawieccczyzną poszukuje miejsca do dzieci. Smolna 25, m. 42. 6550

Poszukuję zajęcia w której z redakcyj lub kasjerki w jakim poważniejszym interesie. Gwarancja hypoteczna. Oferty poste-restante „Rozalji.” 6931

Poszukuję zajęcia do kroju, zarządzającej pracownią w Warszawie lub na wyjazd. Żórawia 17, mieszk. 14. 6962

Poszukuję roboty bielizny i krawieccczyzny w domach prywatnych. Ulica Leszczyńska № 7, mieszk. 5. 6832

Panienka inteligentna, z dobrej rodziny, z kilkoletnią praktyką handlową i poważną rekomendacją, poszukuje miejsca do sklepu od 1-go kwietnia. Oferty: kantor Kurjera pod lit. W. S. 6834

Rutynowany buchalter, posiadający chlubne świadectwa praktyki po lat kilkanaście, władający językami polskim, russkim i niemieckim, szuka odpowiedniego zajęcia od 1-go lipca r. b. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. P. S. 6879

Subjekt handlowy, znający języki russki, polski, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, pracowity, obeznany z różnym rodzajem handlu i z buchalterją, poszukuje posady od 15-go b. m. lub 1-go kwietnia, jako ekspedjent w sklepie lub w fabrykach, zakładach przemysłowych, w administracji. Łaskawe zapotrzebowania upraszam nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Pracy.” 6847

Stróż poszukuje obowiązku z siedmioletnią rekomendacją, może uskuteczniać drobne reparacje domu.—Łaskawi chlebodawcy raczą nadesłać adres; ulica Złota 40, Nagórskiemu. 6419

b) Zaofiarowane.

Do pracowni Zofji Sierzputowskiej, Nowy-Świat № 42, potrzebne są panny zdatne do staników, okryć, spódnic i podręczne, zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. 6907

Kwiaty wydaję do roboty do domu, potrzebuję tylko pierwszorzędnej roboty, płacę najwyższe ceny, zatrudniam stale cały rok.— Goldman, Świętojerska 26. 6693

Meszynistki, podręczne i dziurkarki potrzebne do bielizny. Chłodna 4—8. 6671

Maszynistki i podręczne do bielizny męzkiej i damskiej potrzebne zaraz. J. Billing, Marszałkowska 129. 6584

Potrzebne panny podręczne i uczennice. Nowolipie 27, m. 19. 6883

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów. Wróbla № 8, m. 2. 3861

Potrzebne są zdolne staniczarki do fabryki trykotów. Leszno 7. 6864

Potrzebna rodowita francuzka na demi-place. Pańska 40, m. 9, od 5—8-ej. 6871

Potrzebne panny zdolne, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 4, Kozłowska. 6872

Potrzebna panna podręczna do sprzedaży okryć damskich. Rutkowska, ul. Miodowa № 16. 6881

Potrzebne są panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie w fabryce Reczyńskiego, Mylna 9. 6843

Panny potrzebne do krawieccczyzny, podręczne i do nauki. Dzika 20, stróż wskaże. 6840

Panny zdatne do staników i do upinania potrzebne. Tłomackie № 10, mieszk. № 5. 6839

Potrzebna zaraz zdolna panna podręczna.— Świętokrzyzka 8, m. 7. 6842

Potrzebne panny zdatne do upinania i do staników oraz do nauki. Tłomackie 3, mieszkania 14. 6830

Panna udoskonalona w krawieccczyźnie potrzebna do domu prywatnego. Nowy-Świat 15, m. 6. 6831

Panny do staników, zdolne, potrzebne zaraz. Chmielna № 7, m. 29. 6836

Panny do staników i spódnic potrzebne. Graniczna № 4. 6820

Panny uzdolnione w krawieccczyźnie damskiej i do nauki, potrzebne są zaraz. Chmielna № 52, mieszk. 7. 6935

Pisarz do składu węgli potrzebny, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Chłodna № 47, w restauracji, pomiędzy godziną 8 a 9 wieczorem. 6940

Potrzebne są panny do staników kompletnie zdolne. Nowy-Świat № 62, Muklanowicz. 6943

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i okryć. Niecała 9. 6947

Potrzebna panna kompletnie zdolna do upięć. Niecała 9. 6948

Potrzebne zdolne panny do staników, spódnic i nauki. Warecka 9, m. 1. 6950

Potrzebne panny do zaszywania spódnic i zdolne do staników. Zielna № 27, na parterze, pracownia Józefiny. 6956

Potrzebne panny podręczne i do nauki do bielizny. Niecała 12, m. 15. 6961

Potrzebne podręczne do bielizny i dziewczynki do nauki. Leszno 47, m. 5. 6889

Potrzebna zaraz francuzka do dzieci z dobrą rekomendacją, może być na demi-place. Zgłaszać się można: Mazowiecka 16, od 10 do 1-ej lub 5 do 7-ej. 6892

Potrzebna jest panna uczciwej rodziny do pomocy w cukierni, lat 15 do 20, na przychodnią. Oferty pod adresem „Uczciwość” przyjmuje Kurjer do dnia 15-go marca r. b. 6895

Potrzebne są panny zdatne do staników. Ul. Elektoralna № 27, m. 12. 6908

Panny podręczne do spódnic potrzebne są.— Marszałkowska 143, Grabowska. 6912

Panny zdolne staniczarki potrzebne zaraz.— W. Gundelach, Nowy-Świat 60. 6915

Potrzebna jest kobieta inteligentna jako gospodyni do restauracji. Niecała 5. 6921

Potrzebne maszynistki zdolne do gorsetów. Niecała № 9, mieszk. 6. 6923

Potrzebna jest panna zdatna do staników.— Pracownia sukien, Leszno № 65, mieszkania № 16. 6922

Panna zdolna do krawieccczyzny potrzebna jest zaraz. Krucza 49—10. 6886

Potrzebna zaraz panna zdolna do szycia, do prywatnego domu. Wiadomość: Jerozolimska 25, m. 10. 6927

Potrzebni czeladzie pilnikarscy na dobrych warunkach. Wiadomość w hotelu Polskim przy ulicy Długiej. Zastać można od godz. 6 do 9-ej zrana. 6990

Potrzebne panny uzdolnione do staników, maszynistki i podręczne do spódnic. Buchner, Senatorska 30. 6965

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do krawieccczyzny. Długa 18, m. 17. 6985

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do ąpódnic. Krucza № 17, m. 5. 6981

Potrzebna jest rękawiarka oraz uczennica.— Elektoralna 15, m. 4. 6976

Potrzebne zaraz zdolna staniczarka i upinaczka oraz podręczne. Włodzimierska 10, mieszkania 10. 6973

Potrzebni są zdolni krawcy i panny do okryć damskich. Niecała 14. 6970

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Chmielna 108, m. 35. 6791

Potrzebna panna zdolna do krawieccczyzny. Zielna № 4, m. 23. 6968

Potrzebna panna do szycia bielizny, do domu prywatnego. Bracka 17, m. 8. 6969

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz do magazynu Pariset, ulica Nowy-Świat № 33. 6273

Panna zdolna do upinania spódnic potrzebna zaraz. Bielańska № 6. 6493

Panna zdolna do sprzedaży (izraelitka), inteligentna, potrzebna do sklepu A. Goldmana, fabryka piór i kwiatów, Świętojerska 26. Obeznana w tym fachu będzie miała pierwszeństwo. 6694

Rządca z kaucją około rs. 1,500 do większego domu w Warszawie jest potrzebny. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Rządca.” 6805

Zaraz potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do ubiorów dziecinnych i zdolne podręczne. Wiadomość w magazynie ubiorów dziecinnych Z. Różyckiej, Bracka № 3. 6773

Kupno i sprzedaż.

Ampla ozdobna, filiżanki Empire, grupa bronzowa, żardiniera okazała i inne przedmioty ozdoby do sprzedania. Nowogrodzka 29, mieszk. 10 6598

A) Kolorowe rękawiczki męzkie, mocno szyte, para 75 kop. w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 423r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Amatorom dobrej kawy poleca 10-ty rok egzystująca fabryka codzień świeżo paloną kawę wszelkich gatunków, cykorję własnego wyrobu, kawę żołędziową, kawę żytnią i cykorję figową. Chmielna 14, „Platon.” 6558

Adres: Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 5877

Antyki różne, szafy gdańskie sprzedaję. Długa 5, m. 7. 6638

Busola duża Gerlacha do sprzedania tanio.— Wiadomość: Świętojańska 27, m. 3. 6932

Biuro orzechowe polerowane, szafkowe, ozdobne, dziewięć szuflad, tanio. Grzybowska 24, stolarz. 6975

Ceraty wyprzedaje za pół ceny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 388r

Czwórka koni młodych, kasztanowatych, półkrwi angielskiej, jest do sprzedania w Ceranowie, poczta Sterdyń. 5359

Do sprzedania maszyna do szycia rękawiczek, z wszelkiemi przyborami, tanio. Wiadomość w kiosku, róg Żórawiej i Kruczej. 6988

Do sprzedania kanarki śpiewające. Nowolipie 17, m. 9. 6936

Do sprzedania kostjum popielaty, płaszczyk, futro. Krucza 19, mieszk. 25. 6824

Do sprzedania maszyna pończosznicza grubo-średnia, szeroka. Wiadomość: Sosnowa № 1, mieszk. 3. 6819

Do sprzedania suka młoda gordon-ceter, czystej krwi, ośmiomiesięczna. Bednarska 17, m. 33. 6848

Dla straży ochotniczej sikawka dwuramienna, dwucylindrowa, z kiszkami, prawie nowa, za połowę ceny do sprzedania. Chmielna 31, wiadomość u stróża. 6876

Do sprzedania szafy sklepowe i urządzenie gazowe. Ulica Bracka № 18, m. № 14. 6875

Do sprzedania: pięć powozów, dorożek, pięć par sani z fartuchami futrzanemi, 6 uprzęży całkowitych, 13 koni, wszystko w porządku należytym. Całość tak zwana „pierwszej klasy”, przytem zagospodarowana całość zasobnie i elegancko, czego dowodem 27 kół zapasowych, dyszle, pasy i t. p. Całe gospodarstwo funkcjonować może dłuższy czas bez żadnego wkładu. Wiadomość: ul. Sienna № 17, m. 2, o godzinie 11-ej zrana i między 3 a 5 po południu. 6858

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Faetonik petersburski, kareta potrójna i chomonta czarne używane tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9. 6855

Faeton lekki, dobrze zbudowany, do sprzedania. Ul. Leszno № 70, u stelmacha. 6934

Fortepian krótki, czarny, rs. 250, drugi rs. 170. Miodowa 17, m. 27. 6930

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję za rs. 90. Wiejska 9, mieszk. 8. 5980

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 4782

Fortepian Bucholtza w dobrym stanie do sprzedania. Elektoralna № 14, m. 3, stróż wskaże. 6290

Faetony nowe, elegancko wykończone, sprzedaję po cenach przystępnych. Ul. Krochmalna 55. 6632

Fortepian silny, siedmiooktawowy, sprzedaję za rs. 190. Krucza 21, mieszk. 6. 6926

Fortepian zagraniczny pozostawiono do sprzedania za rs. 300. Lombard, ulica Długa 25. 6913

Fortepian 7 oktaw, czarny, krótki, rs. 200.— Długa 25—34. 6914

Garnitur, szafa, komoda, stolik do kart, kredens, stół, krzesła, łóżka, firanki. Ul. Sienna 15. 6903

Grób murowany na Powązkach do odstąpienia tanio. Wiadomość: Hoża 51, mieszkania 12. 6869

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong, stół, krzesła. Zielna 24. 6904

Jest do nabycia za bardzo przystępną cenę maszyna Polaka i Szmidta. Złota № 58, w ochronie. 6938

Kawior astrachański, sprzedaż w kantorze Kajentury handlowej J. Łazowski, ul. Wierzbowa 6, od godz. 9 zrana do 7-ej wieczór. 6288

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kredensy dębowe urzędowej roboty, najnowszego fasonu, Pańska 23, u stolarza. 6536

Kupuję złoto i srebro stare na stopienie. Fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego, Podwale № 26. 4124

Kocz-kareta, mało używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ul. Sienna № 21, stróż wskaże. 6539

Kredens dębowy trzydziałowy do sprzedania. Szczygla 9, m. 3. 6941

Kostjum elegancki damski, wiosenny, do sprzedania. Niecała 10, szkoła rzemiosł. 6939

Kanarki i samiczki do sprzedania. Twarda № 7, m. 31. 6937

Kanarki ładne do sprzedania. Wilcza № 6, m. 22, od 11—2-ej. 740r

Klacz arabska, dobrze ujeżdżona, tanio do sprzedania. Ul. Jasna 14, stangret Karol wskaże. 6898

Kanarki do sprzedania. Wspólna 16, mieszkania 36. 6513

Kareta poczwórna tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 12, w kantorze węgli. 6827

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 6942

Masło litewskie solone, dobrego gatunku, do sprzedania całemi faskami, zawierającemi $2^1/_2$ do 3 pudów masła. Warecka 9, mieszkania 7, zrana. 6695

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki, fortepian. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 6139

Masło litewskie wyborowe funt po 25 kop. poleca skład serów Br. Thursz, Przechodnia 5. 6112

Meble do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, kryte, otomany i szeslongi, ceny nader niskie. Marszałkowska 104, m. 25. 6631

Maszyny do szycia używane sprzedaję od rs. 12, zamieniam, kupuję. Dzika 20, mieszkania 34. 6655

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 6742

Masło litewskie i miód do sprzedania. Wspólna 17, m. 1, od godz. 9—1-ej, z wyjątkiem świąt. 739r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6845

Maszynę do szycia Singera, stolik dębowy z marmurem sprzedam. Hoża 16, mieszkania 5. 6888

Maszyna nożna Singera, w dobrym stanie, do sprzedania. Piękna 48, m. 41. 6885

Mebli garnitur tanio, mało używany, orzechowy, kryty jutą. Leszno № 15, u tapicera. 6919

Masło litewskie na pudy w faskach. Wilcza 27, mieszk. 7, od 1—2-ej. 6455

Masło wyborowe świeże dwa razy tygodniowo, w funtach po kop. 40. Zielna № 11, mieszkania 2. 6463

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub częściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkułem. 383r

Meble bordo salonowe, brokatelą kryte, czarne, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 6553

Okulary, binokle, lornetki, termometry, woreczki hygieniczne ochronne, irrygatory, środki opatrunkowe „najtaniej” w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 6104

Potrzebna bryczka nowa lub używana, kolejna. Adres złożyć: Plac św. Aleksandra № 9. 6856

Pianino do sprzedania za rs. 300. Krucza 14, m. 11, od 9 do 12-ej. 6897

Pianino zagraniczne, czarne, do sprzedania.— Leszczyńska 9, mieszk. 10. 6652

Płaszczyk wiosenny do sprzedania. Wspólna № 24, mieszk. 7. 6918

Są do sprzedania dwa łóżeczka dziecinne, jedno z nich rozsuwane, maszyna Howego zupełnie nowa, z aparatem do dziurek, żelaza i prasa po zwiniętej fabryce kwiatów. Nowy-Świat № 62, m. 2. 6944

Tanio! do sprzedania kołdry wełniane od rs. 4 w fabryce waty, Nowy-Świat 34. 6877

Wyprzedaż reszty wyżymaczek z walcami czysto gumowemi, znanych ze swej praktyczności. Przechodnia № 4, mieszk. № 11. 738r

Z potrzeby sprzedam otomanę, krzesła, fotel. Ogrodowa 23, u tapicera. 6822

Za rs. 30 obraz starożytny, historyczny. Od 10—12-ej, Ogrodowa 17, m. 4. 6868

Winogrona świeże w sklepie Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 6978

Wolancik jednokonny i na parę, z uprzężą, chomonta różne, do sprzedania tanio. Krucza 40, u stróża. 6501

Wyprzedaż koszul damskich webowych i innych, kapy na poduszki, karczki haftowane i t. p. Krucza 47, w pracowni. 6639

4 szafy i kredens do sprzedania. Hoża № 11, wiadomość u stolarza. 5422

10 Chmielna 10. Masło solone w najlepszym gatunku z dóbr Kniaziewicze, masło śmietankowe, miód lipiec na pudy i funty. 6967

Interesa handl. i mająt.

Apteka w Ostrogu, gub. wołyńskiej, czyniąca obrotu przeszło 8,000, sprzedaje się wraz z domem. Szczegółów udziela W-ny Ksawery Rudnicki, Warszawa, Bielańska 17, lub listownie, Włodzimierz Grabowski, Nowa Aleksandrja, gub. lubelska. 522r

Apteki kupna w cenie od 15 do 18,000 rs. poszukuję. Złota № 28, m. 5. 6775

Apteka w cenie 2,500 rs. do sprzedania.—Wiadomość: Chmielna 80, mieszk. 3. 6920

Bufet na stacji dr. żel. odkupię. Oferty: Kurjer Warsz. „Odkupię." 6443

Bufet jest do wzięcia. Wiadomość pod firmą Mokiejewskiego, ul. Żelazna róg Ogrodowej. 6456

Cztery tysiące rubli na pierwszym numerze posesji w Warszawie lokowane na 8%, jest do odstąpienia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod signum C. C. 6837

Do wydzierżawienia zaraz ogród warzywny i owocowy na dogodnych warunkach, 1 wiorsta od Piotrkowa. Bliższa wiadomość w księgarni A. Pańskiego w Piotrkowie. 718r

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Kościelna № 13/355. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 6404

Do sprzedania w mieście powiatowem restauracja z cukiernią; stacja kolei, cukrownia, pułk wojska. Wiadomość: Chmielna № 38, m. 11, od 3 do 5-ej. 5532

Do sprzedania willa z dużym ogrodem za rogatkami. Hoża 24, mieszk. 7, zrana do 11-ej. 6304

Dom dobrze procentujący do sprzedania.—Wiadomość: Chłodna № 5, mieszk. 6. 6917

Do wydzierżawienia i do sprzedania: grunta wyborowe, dom mieszkalny z komórkami, mieszkania letnie, wszystko bardzo tanio, w pięknej miejscowości, za rogatką Belwederską. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 24, od 3 do 5-ej. 6701

Do sprzedania sklep z mąką i leguminami w samym targu na Ordynackiem, wprost jatek, 1-szy sklep. 6966

Dom murowany w Kaliszu, ulica Warszawska, do sprzedania lub zamiany na dom niewielki w Warszawie. Wiadomość u adwokata Winnickiego, Jerozolimska 84. 6893

Folwark włók 8, oddzielony, bez serwitutów, z nowemi budynkami, w glebie pszennej, z pięknemi zasiewami, o wiorstę od stacji dr. żel. nadwiślańskiej, od lat w kulturze, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 6151

Fabryka magli J. Schancenbach przeniesiona została z ulicy Aleksandrji № 15 na ul. Drewnianą № 12. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach zniżonych, z gwarancją oraz przyjmuję reparacje. 5046

Jest do wydzierżawienia bufet stacyjny, jeden z lepszych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 6928

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna, kiosk obok św. Ducha. 6484

Korzystne. Kto chce kupić dom lub majątek ziemski albo zamienić dom na majątek bez długu, z dopłatą rs. 30,000, dobrze zagospodarowany lub wziąć dzierżawę donacyjną, proszę się zgłosić do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5—7-ej po południu. 6240

Kawiarnia do sprzedania, bardzo dobra.—Wiadomość w kiosku na Podwalu. 6407

Kawiarnia z bilardem, w dobrym punkcie, dobrze procentująca, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość w sklepie pieczywa, Muranów № 12. 6828

Ktoby miał do sprzedania drukarnię, raczy się zgłosić do adjutanta pułkowego 30-go połtawskiego pułku piechoty na Powązkach lub zawiadomić listownie. 6497

Magle amerykańskie sprzedaje po rs. 200. Zakład, Chmielna 128. 6645

Młyn wodny w korzystnej okolicy do wydzierżawienia od św. Wojciecha. Bliższe warunki: Żórawia 23, mieszk. 31. 737r

Magle do sprzedania z mieszkaniem. Wielka 43. 742r

Magle do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 57. 6825

Mleczarnia (krowy) do sprzedania. Wiadomość: róg Leszna i Rymarskiej, kiosk. 6852

Ogród owocowo-warzywny 7 morgów, do wydzierżawienia. Wiadomość: Krucza 48, mieszk. 15. 6835

Ogród warzywno-owocowy do wydzierżawienia. Wiadomość: Nowy-Świat 18, mieszk. 2 lub na miejscu, Przyokopowa 14 N. 6910

Pożyczam pieniądze, poste-restante „Dyskrecja." 639r

Placu 42,000 łokci □, t. j. ogród owocowy i domek murowany przy ulicy Karolkowej № 3119, do sprzedania w całości albo częściowo. Wiadomość: ulica Nowolipki № 38, o godzinie 3-ej. u właścicielki domu. 6496

Rubli 25,000 i 20,000 na 7%, pierwszy numer po Towarzystwie domów w Warszawie, razem lub częściowo, lokacja długotrwała.—Wiadomość u Powichrowskiego, adw. przys., Długa 27. 6849

Rubli 20,000 po 30,000 Towarzystwa potrzebne, majątek, Lubelskie. Oferty: Krucza 7, mieszk. 11. 6594

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 16, w restauracji. 6232

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Nowolipie № 67. 6826

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Podwal № 27. 6823

Sklep spożywczy do sprzedania. Świętojerska № 8, m. 11. 6964

Sklep spożywczy, w dobrym punkcie, do sprzedania za cenę przystępną z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie № 39. 6951

Sklepik do sprzedania. Ulica Elektoralna № 43. 6894

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, targ dzienny 25—40 rs., powód służbowy. Kiosk, Plac Zielony. 741r

Utrzymanie! W mieście powiatowem przy drodze żelaznej do odstąpienia księgarnia ze sprzedażą różnej galanterji i t. p. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. H. 743r

W jednem z miast gubernjalnych jest do sprzedania księgarnia i sklep materjałów pismiennych, od lat kilkunastu egzystująca, z wyrobioną klijentelą. Reflektanci zechcą swe oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „S. Ż. Księgarnia." 6909

Wspólka. Z kapitałem do 8,000 rs. pragnę przystąpić do wspólki do interesu handlowego lub przemysłowego, dającego pewne zyski. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod wyr. „Wspólka." 6477

Zaraz potrzeba rs. 500, gwarancja pewna.—Warunki: Chmielna 37, m. 24. 6945

Zakład ślusarski do sprzedania. Przyokopowa № 11, m. 7. 6838

Lokale.

Apartament umeblowany 1-e piętro, 4 pokoje, kuchnia, łazienka. Włodzimierska 4. 6960

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia, Marszałkowska 95, mieszkania 6, salon i gabinet z komfortem umeblowane, razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem. 6570

Do wynajęcia od lipca 6 pokojów z wygodami, słoneczne, ciepłe. Bednarska № 24, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. 6064

Dwa eleganckie umeblowane pokoje, duże, z oddzielnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna 23, m. 3, front, 1-e piętro. Zastać od 3—5 po południu lub do 10-ej rano. 6615

Dwa sklepy są zaraz do wynajęcia, przy ulicy Freta № 48. Jeden z nich świeżo odnowiony, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, od lat 30 zajęty na restaurację—drugi z pokojem lub bez. Wiadomość na miejscu u właściciela. 6952

Do wynajęcia od 1 kwietnia pokój z meblami, usługą, samowar. Niecała 12, mieszkania 30. 6884

Do wynajęcia pokój umeblowany lub nie dla kobiety. Podwale № 5, m. 3. 6865

Dwa duże umeblowane pokoje, przedpokój, z balkonem, front, śliczny widok na ogród, Prosta 11, m. 18, stróż wskaże. Zastać od 10-ej do 3-ej. 6851

Do wynajęcia od lipca lokal, 1-e piętro, 7 pokoi dużych, widny przedpokój i dogodny rozkład. Szpitalna № 1, wiadomość u szwajcara. 6989

Jest do wynajęcia salon pięknie umeblowany, z fortepianem, z osobnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowolipie № 18, m. № 5. 6446

Lokal fabryczny do wynajęcia od d. 1 lipca 91 r. Wiadomość u właściciela domu, ul. Smolna 28. 5366

Mieszkanie letnie w Grodzisku, 3 pokoje, kuchnia, umeblowane, fortepian. Kolonia Ksawerówka, wiadomość w bufecie na stacji. 591r

Od 1-go kwietnia pokój umeblowany z fortepianem przy familji, do wynajęcia dla panien instyt. muzycznego. Cena umiarkowana. Nowy-Świat № 62, m. 16. 6846

Potrzebny pokój z oddzielnem wejściem i małym przedpokoikiem, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach sądu okręgowego i izby sądowej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem: „M. N. Pokój." 720r

Pokój z usługą do odnajęcia. Ulica Zielna 13—15. 6762

Pokój z małą dopłatą za konwersację francuzkiego. Nowe-Miasto 17, m. 5. 6882

Pokój z wspólną kuchnią do wynajęcia. Sienna 18, m. 3. 6905

Praga. Pokój przy familji, tanio. Ul. Brzeska № 21, m. 19. 68 4

Różne lokale fabryczne do wynajęcia w każdym czasie. Leszno 64. 6515

Sklep, pokój, kuchnia za Wolskiemi rogatkami, wprost ogrodu Ohma, ulica Nowo-Wolska № 2, do wynajęcia od 8 kwietnia 1891, wiadomość u stróża. 6464

Sklep duży, dwie wystawy, gaz, pakamer, piwnica, przechodzi do targu i inne—dobry na fokciowy, ubiorów męzkich, damskich, cukierniczy, kawiarnię, obuwia i t. p. Rządca. Hoża 4; tamże do wynajęcia jatki mięsne. 5897

Zabudowania fabryczne (po fabryce cykorji), składające się: z obszernego spichrzu z górą i piwnicami, młyna, pieca i motoru parowego, oraz 4 izb do fabrykacji, zamknięte same w sobie do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Miłej № 13, Wiadomość na miejscu. 683r

Z ogrodem fruktowym na parterze 5 pokojów, przedpokój, werenda, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, tamże przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, od 1-go kwietnia, przy ulicy, Szczygłej № 8, lub Okólnik № 7. 6011

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, od frontu, do wynajęcia każdego czasu. Sklepy z mieszkaniami lub bez takowych, na różne procedery. Marszałkowska № 95. 5841

Doniesienia rozmaite.

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca wszelkie rękawiczki damskie, skóry wyborowe, zastępujące kozłowe. 6959

A. Chojnacki poleca rękawiczki męzkie szyte, stębnowane i à l'anglaise, rzeczywistej trwałości. 6959

A. Chojnacki poleca świeży transport parasolek, parasolików czarnych i kolorowych. 6959

A. Chojnacki poleca deszczowe parasole od rs. 1 do wykwintnych. 6959

A. Chojnacki poleca krawaty różnych fasonów, modne regaty do wiązania—najszykowniejsze. 6959

A. Chojnacki poleca laski eleganckie, praktyczne, oryginalne i krajowe, paryzkie i wiedeńskie. 6959

A. Chojnacki poleca piękną paryzką bižuterję imitacyjną: brosze, kolczyki, bransolety. 6959

A. Chojnacki poleca galanterję skórzaną w szerokim zakresie. 6959

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca perfumy Lila blanc — Lilas de Perse—najmodniejszy roskoszny zapach. 6959

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 6587

A) Portfele teki, pugilaresy, portsigar, portmonetki, woreczki, poduszki, buty walonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka kufrów, waliz, toreb Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

Akuszerka przyjmuje panie na słabość. Leszno 24. 6431

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

A) Od 3 rs. suknie, okrycia przyjmuje, ręcząc za dobre gustowne wykonanie. Z. Miniewska. Żórawia 26, m. 9. 6593

A) Tanie firanki po 15 kop.; tanie firanki 17 kop.; tanie firanki 19 kop., 20 kop. Serwetki, kapy na łóżka, chusteczki. Marszałkowska 148. 6563

Aux Quatre Saisons, Mazowiecka 11. Pracownia sukien, okryć, z własnych i powierzonych materjałów. Specialność kostiumy wiosenne i spacerowe angielskie. Ceny możliwie nizkie. 6891

Bardzo tanio przyjmuje wszelkie roboty. Kołdry po rs. 1 kop. 50. Sienna 18, mieszkania 3. 6906

Dnia 9 marca biedna kobieta, zgubiła powierzone jej trzy sznurki pereł. Łaskawy, sumienny znalazca raczy ogłosić w Kur. Warsz., gdzie je można odebrać za nagrodą rs. 25. 6867

„Exsiccator" niezbędny dla każdej budowli; tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. 567.

Ekonom z Pragi lub Pelcowizny, któren się zgłaszał na plac św. Aleksandra № 9, zechce zaraz przybyć. 6854

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 560r

Jest dziecko bardzo ładne do wzięcia na własność, chłopczyk. Ulica Mylna № 9, a wiadomość u stróża. 6986

Karbowanie sukien, koronek i falban, oraz plisowanie wykonywa się nadal szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 6315

Karbowanie nie odbywa się nadal na Senatorskiej.—Przeniosłem na Niecałą 12. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. 6862

Miody do picia poleca K. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 6957

Miód patokę i w plastrach poleca K. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski poleca herbatę „Sergjusza Perłowa," Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski, Nowy-Świat 27, poleca wina owocowe na nadchodzące święta. 6957

Mieszkowski poleca na święta octy miodowe i owocowe, Nowy-Świat 27. 6957

Mieszkowski, Nowy-Świat 27, poleca sery i kiełbasy oryginalne litewskie. 6957

Miód na szklanki w handlu K. Mieszkowskiego, Nowy-Świat 27. 6957

„Miodosytnia" K. Mieszkowskiego poleca: Miody nie spirytusowane, kuracyjne, czyste, owocowe, oraz wina owocowe, octy miodowe, miód w plastrach, patokę, wosk i pierniki, Nowy-Świat 27. 6957

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 4672

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 6227

Mamka ze świeżym pokarmem, zdrowa, jest do umieszczenia, za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 6781

Nowo nabywca restauracji (nazwanej pod Starą Papugą) na Piwnej № 3, po gruntownem odrestaurowaniu zaprasza sz. gości na smaczne gospodarskie obiady, śniadania i kolacje, oraz flaki codziennie. 6738

Niedrogie i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński. Nowogrodzka № 30. 5879

Nadrabianie 30 kop.—pończochy, skarpetki tanio. Wspólna 26, m. 6. 5681

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne, tanie. Marszałkowska 129, m. 10. 6850

Pierwszorzędny Zakład Mleczny, Żórawia 28, drugi dom od Marszałkowskiej 6489

Pierwszorzędny Zakład Mleczny poleca mleko niezbierane, zbierane, śmietankę i mleko kwaśne. 6489

Pierwszorzędny Zakład Mleczny rozsela mleko w specjalnych naczyniach, w godzinach najrańszych. 6489

Pierwszorzędny Zakład Mleczny zwraca uwagę na to, że mleko jego uznane zostało za najlepsze przez Warszawską Radę Lekarską. 6489

Pierwszorzędny Zakład Mleczny przyjmuje zamówienia na dostawę mleka od najmniejszych do największych ilości. 6489

Pierwszorzędny Zakład Mleczny, Żórawia 28, drugi dom od Marszałkowskiej. 6489

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, w niebywałym wyborze, poleca: 6335

Tapicer podejmuje się wszelkich robót w domach interesowanych—tu i na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. G. Z. 6342

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. 6339

Wyżeł biały, łaty czarne zginął, proszę odprowadzić za nagrodą. Leszno 53, mieszkania 6. 744r

Wykończam suknie i okrycia damskie podług ostatnich żurnali. Żórawia 9, mieszkania 23. 6860

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6010

Zakład ciesielski egzystujący lat 14, M. Neumann, przy ulicy Solec № 69, przeniesiony na ulicę Dzielną № 59 tamże jest altana do sprzedania łokci □ 150. 6821

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Дозволено Цензурою Варшава 27 Февраля (11 Марта) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)